

Sygn. akt VI ACa 800/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

przewodniczący - sędzia Ksenia Sobolewska – Filcek

protokolant: Bartłomiej Sarna

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. K. i M. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 5 sierpnia 2021 r.,

sygn. akt XXV C 347/21

- 1) zmienia zaskarżony wyrok częściowo w ten sposób, że uchyla jego punkt czwarty;
- 2) oddala apelację w pozostałej części;
- 3) zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 4.050,00 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

VI ACa 800/21

UZASADNIENIE

Powodowie – G. K. i M. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. wnieśli o zasądzenie na ich rzecz 257.408,74 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu, w związku z nieważnością umowy nr (...), o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), zawartej z (...) Bankiem S.A. w W. – poprzednikiem prawnym pozwanego - w dniu 29 lipca 2004 r.

W uzasadnieniu swojego żądania zarzucili pozwanemu wprowadzenie ich w błąd co do treści czynności prawnej, jaką jest sporna umowa kredytu, a także zamieszczenie w spornej umowie niedozwolonych postanowień umownych, które określają zasady ustalania kursów kupna i sprzedaży walut celem przeliczenia kwoty udzielonego kredytu oraz rat spłacanych przez kredytobiorców na walutę obcą – (...), a także dotyczą ubezpieczenia pomostowego, niskiego wkładu własnego oraz dowolnej zmiany oprocentowania, które są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów. Konsekwencją ich bezskuteczności jest, zdaniem powodów, nieważność umowy.

Zdaniem powodów nieważność spornej umowy wynika także z jej sprzeczności z art. 69 Prawa bankowego oraz z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, a także z rażącego naruszenia zasad współżycia społecznego oraz z naruszenia przez pozwanego ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Na roszczenie główne o zapłatę złożyły się: suma świadczeń pieniężnych spełnionych przez powodów w PLN za okres od 15 września 2004 r. do 15 maja 2020 r. – 243.237,04 zł; prowizja za udzielenie kredytu – 4.980,60 zł; koszty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – 7.099,25 zł; koszty ubezpieczenia pomostowego – 2.091,85 zł.

W przypadku nie uwzględnienia powyższego roszczenia powodowie zgłosili roszczenia ewentualne wynikające z możliwości uznania spornej umowy za kredyt złotowy.

Pozwany - (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów postępowania.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w pozwie zaprzeczył, aby w umowie znajdowały się klauzule abuzywne, a łączący strony stosunek prawny mógł zostać uznany za nieważny na zasadach ogólnych lub szczególnych. Zaprzeczył też, by dopuścił się nieuczciwej praktyki rynkowej. Podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń powodów za okres do 24 czerwca 2010 r., z uwagi na upływ 10 - letniego terminu przedawnienia. Zakwestionował ponadto wskazaną przez powodów datę jego opóźnienia w spełnieniu dochodzonego świadczenia - od dnia wniesienia pozwu.

Wyrokiem z 5 sierpnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powodów 257.408,74 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 10 września 2020 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty procesu (pkt 3), a także nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Warszawie 11.871,00 zł tytułem uzupełnienia nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu.

Powyższe rozstrzygnięcie sąd okręgowy poprzedził następującymi ustaleniami:

Powodowie w pierwszej połowie 2004 r. poszukiwali zewnętrznego finansowania kupna nieruchomości gruntowej wraz z budynkiem mieszkalnym, w celu zapewnienia potrzeb mieszkaniowych. Bank, który prowadził ich rachunki wyliczył ich zdolność kredytową na 100.000,00 zł, co było kwotą zbyt niską na sfinansowanie kupna nieruchomości. Powodowie zwrócili się więc do pośrednika prawnego pozwanego (...) Banku S.A. w W. - o udzielenie im kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Bank ten posiadał w tym czasie oferty kredytu złotowego i kredytów waloryzowanych kursem walut obcych. Pracownik Banku przedstawił powodom porównanie raty kredytu złotowego oraz kredytu waloryzowanego, a także wykres kursu (...) z trzech lat poprzedzających pertraktacje stron. Twierdził, że kurs (...) jest stabilny, a z czasem będzie spadał, dzięki czemu raty kredytu będą się zmniejszać. Nie wyjaśnił im w jaki sposób kurs (...) będzie wpływać na saldo zaciąganego przez nich zobowiązania i wysokość bieżącej raty. Powodowie zdawali sobie sprawę z ogólnej zmienności kursów walut i wpływu wahań kursowych na wysokość spłacanych rat kredytu. Bazując na informacjach uzyskanych od pracownika Banku przyjęli, że kurs (...) jest stabilny, a w konsekwencji kredyt waloryzowany kursem tej waluty stanowi bezpieczne rozwiązanie.

Powodowie przyjęli ofertę Banku dotyczącą kredytu waloryzowanego kursem (...) i 15 czerwca 2004 r. podpisali przygotowany przez niego formularz - „wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego – multiplan”. Jako kwotę kredytu wpisano tam 249.030,00 zł, a jako walutę kredytu - (...).

W dniu 29 lipca 2004 r. strony zawarły umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Jej projekt został sporządzony przez Bank. Żaden z jej elementów nie podlegał negocjacom z powodami. Jako kwotę kredytu wskazano 249.030,00 zł, waloryzowanych (...). Okres kredytowania ustalono na 360 miesięcy (od 29 lipca 2004 r. do 15 lipca 2034 r.). Prowizja od udzielenia kredytu wynosiła 2% kwoty kredytu tj. 4 980,60 zł (pobrana jednorazowo w dniu uruchomienia kredytu), a oprocentowanie kredytu w dniu zawarcia umowy - 2,95%. Cel kredytu oznaczono w §1 ust. 1 oraz § 2 umowy.

Zgodnie z umową, zmiana wysokości oprocentowania może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 11 ust. 2 umowy).

Kwota kredytu wyrażona w (...) miała być określona na podstawie kursu kupna (...) z tabeli kursowej Banku z dnia i godziny uruchomienia kredytu (§ 7 ust. 1 umowy).

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału kredytu wraz odsetkami, miesięcznie, w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramie spłat, stanowiącym załącznik nr 1 i integralną część umowy, sporządzanym w (...) (§ 11 ust. 1-2 umowy).

Raty kapitałowo-odsetkowe miały być spłacane w PLN po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej Banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50 (§ 12 ust. 4 umowy).

Integralną częścią umowy miał być „Regulamin udzielania kredytów hipotecznych dla osób fizycznych M.” (§ 27 ust. 1 umowy).

Umowa oraz Regulamin nie zawierały definicji Tabeli kursowej Banku. Powodom nie przedstawiono też mechanizmu ustalania Tabeli kursów, ani sposobu ustalania przez Bank wysokości zmiennego oprocentowania kredytu. Powodowie nie byli poinformowani o przyczynach stosowania przez Bank różnorodzących kursów waluty waloryzacyjnej: kursu kupna do wypłaty i kursu sprzedaży do spłaty.

Bank uruchomił kredyt w kwocie i walucie wskazanej w § 1 ust. 2 umowy. Kredytobiorcy nabyli nieruchomość objętą kredytowaniem.

W okresie od 15 września 2004 r. do 15 maja 2020 r. kredytobiorcy spełnili na rzecz Banku, tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych, świadczenie pieniężne w łącznej wysokości **243.237,04 zł**. W chwili uruchomienia kredytu (13 sierpnia 2004 r.) Bank pobrał od nich prowizję za udzielenie kredytu w kwocie **. 980,60 zł**. Kredytobiorcy ponieśli w okresie od 13 sierpnia 2004 r. do 2 czerwca 2020 r. koszty: ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – **7.099,25 zł** (w tym w dacie uruchomienia kredytu – 2 503,70 zł) oraz koszty ubezpieczenia pomostowego (w dacie uruchomienia kredytu) – **2.091,85 zł**.

Pozwany otrzymał odpis pozwu w tej sprawie 9 września 2020 r.

Sąd okręgowy stwierdził, że powyższy stan faktyczny nie był sporny. Kwestie sporne sprowadzają się zaś do zagadnień prawnych. A ponieważ treść łączącego strony stosunku prawnego badana była na dzień zawarcia umowy, pominął dowody wskazujące na: zmiany w Regulaminie; średnie oprocentowanie umów złotych oraz umów waloryzowanych kursem waluty obcej; porównujące kursy Banku z kursem średnim NBP i innych banków; wskazujące na metodykę ustalania Tabeli kursowej, a także raport dotyczący spreadów - jako irrelevantne z punktu widzenia oceny abuzywności kwestionowanych postanowień umownych. Pominął też dowody mające potwierdzać przytaczane przez pozwanego okoliczności leżące poza normatywną treścią spornej umowy, w tym opinie prywatne oraz sądowe z innych postępowań, wydruki artykułów prasowych oraz opracowania prawne, jako że nie pływały one na okoliczności faktyczne sprawy, a sąd nie był nimi związany.

Sąd okręgowy pominął wniosek pozwanego o przesłuchanie świadka M. D., skoro nie brał on udziału w przedstawianiu powodom oferty spornego kredytu. Pominął też wnioski obu stron o zasięgnięcie opinii biegłych sądowych, wobec uznania za zasadną głównej podstawy faktycznej, w oparciu o którą powodowie formułowali żądania zapłaty (nieważność umowy ze skutkiem ex tunc). Przyjął, że wysokość dochodzonych świadczeń wynika z dokumentów złożonych przez strony, których wartość dowodowa nie była kwestionowana. W przypadku wniosków dowodowych pozwanego wymagających wiedzy specjalnej przyjął, że zostały one powołane na okoliczności obojętne z punktu widzenia oceny prawnej roszczeń powodów wynikających z nieważności umowy spowodowanej zamieszczeniem w niej niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych.

W ocenie sądu okręgowego powództwo o zapłatę zasługiwało niemal w całości na uwzględnienie.

W związku z konsumenckim charakterem spornej umowy, sąd okręgowy uznał, że wydanie rozstrzygnięcia wymagało zastosowania prawa wspólnotowego, a zatem przestrzegania zasad, na których oparta jest koegzystencja pomiędzy prawem krajowym, a unijnym: zasady pierwszeństwa, zasady skuteczności oraz zasady efektywności prawa UE. Stwierdził, że Dyrektywa 93/13 (Dyrektywa Rady 93/13/WE z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. z 1993 r., L 95, s. 29)) jest fundamentalnym aktem prawa unijnego w dziedzinie ochrony konsumentów, wiążącym państwa członkowskie i wyznaczającym cel (standard ochrony konsumenta), jaki państwa członkowskie mają osiągnąć. Oznacza to, że wydając rozstrzygnięcie zobowiązany był urzeczywistnić należytą ochronę konsumenta w świetle Dyrektywy 93/13. Przy czym art. 385¹ i nast. k.c. stanowią wyraz implementacji prawa wspólnotowego do krajowego porządku prawnego i mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Z tego względu ocena prawna poszczególnych warunków spornej umowy powinna być dokonywana w pierwszej kolejności pod kątem zgodności przepisami szczególnymi, chroniącymi konsumentów, a dopiero w dalszej kolejności na podstawie przepisów ogólnych. Przy czym konstrukcja pozwu wskazuje na to, że również powodowie przyjęli takie założenie, powołując się w pierwszej kolejności na abuzywność klauzul indeksacyjnych, prowadzącą do przesłankowej nieważności spornej umowy, z której wynikać ma zasadność roszczenia o zapłatę.

W ocenie sądu okręgowego:

- nie ulega wątpliwości, że powodowie posiadają w tej sprawie status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.;
- brak indywidualnego uzgodnienia postanowień umownych, w szczególności dotyczących indeksacji oraz klauzuli zmiennego oprocentowania, wynika z samego sposobu zawarcia spornej umowy – opartej o treść stosowanego przez Bank wzorca wniosku o udzielenie kredytu, decyzji kredytowej oraz Regulaminu;
- ocenie należy poddać zakwestionowane przez powodów klauzule indeksacyjne (§7 ust. 1 umowy – klauzula salda; §12 ust. 4 umowy - klauzula spłaty) oraz klauzulę zmiennego oprocentowania (§11 ust. 2 umowy), które stanowią element głównego świadczenia stron, jednak nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i nie podlegały negocjacom. Nie spełniają one określonego w art. 4 ust 2 Dyrektywy 93/13 oraz w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. wymogu transparentności, ponieważ w chwili zawarcia umowy powodowie jako konsumenci nie byli w stanie ocenić wysokości własnego zobowiązania, a zatem skutków ekonomicznych wynikających z zawieranego stosunku prawnego.

Sąd okręgowy stwierdził, że powodowie byli świadomymi konsumentami. Zdawali sobie sprawę z wpływu ryzyka walutowego na zaciągnięte zobowiązanie waloryzowane kursem waluty obcej, sami zwrócili się do Banku o udzielenie im tego rodzaju kredytu, gdyż po rozeznaniu wśród znajomych znali już mechanizm jego działania. Zdecydowali się na wybór oferty kredytu waloryzowanego w momencie jednego z najwyższych notowań kursu (...) (w okresie największej popularności kredytów waloryzowanych, oferowanych przez banki do końca 2008 r.), sięgającego w połowie maja 2004 r. poziomu niemal 3,20 PLN/ (...). Pozwany przedstawił im wykres obrazujący historyczne notowania kursu waluty (...) z okresu trzech lat poprzedzających złożenie oferty, a także porównanie wysokości raty kredytu złotowego oraz kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. Mimo wysokiego kursu (...) w okresie przedstawiania powodom oferty spornego kredytu, jego rata była o kilkaset złotych niższa, aniżeli rata kredytu złotowego. Powodowie - jak sami przyznali - zdawali sobie sprawę z ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość świadczenia zwrotnego spełnianego w PLN przy zastosowaniu przelicznika waloryzacyjnego w postaci (...). Założyli jednak, że kurs (...) nie osiągnie na przestrzeni 30 lat wykonywania umowy wyższego poziomu, aniżeli w momencie zawierania umowy. Przyjęli wręcz (opierając się na informacji pracownika Banku wskazującego na stabilność tej waluty), iż kurs waluty waloryzacyjnej będzie spadał, zmniejszając de facto wysokość świadczenia zwrotnego.

W ocenie sądu okręgowego klauzula ryzyka walutowego została powodom przedstawiona przez Bank w dostatecznie jasny oraz zrozumiały sposób, a powodowie zrozumieli i byli świadomi korelacji między notowaniami kursu waluty indeksacyjnej oraz wysokością zobowiązania zwrotnego. Przeciętny konsument dysponujący informacjami przekazanymi przez Bank, mógł podjąć świadomą decyzję, co do wyboru oferty kredytu waloryzowanego, bazując

nie tylko na zapewnieniach pracownika Banku, ale także analizie danych przez niego przedstawionych na etapie prezentacji oferty tego produktu. Zatem klauzula ryzyka walutowego została w przypadku powodów sformułowana w sposób dostatecznie czytelny oraz jednoznaczny.

Natomiast badanie transparentności klauzuli waloryzacyjnej przez pryzmat tzw. klauzuli spreadu walutowego (pозwany przyznał się do jego pobierania, ale próbował dowodzić, że wysokość tej prowizji nie odbiegała od uwarunkowań rynkowych), prowadzi zdaniem sądu okręgowego do wniosku, że jest ona sformułowana niejednoznacznie. Ani w umowie, ani w regulaminie, nie określono bowiem sposobu, w jaki Bank ustalał kursy kupna i sprzedaży (...) dla celów określenia świadczenia zwrotnego kredytobiorców. Bank nie podał, ani sposobu w jaki ustala kurs bazowy (...), ani granic pobieranego spreadu walutowego. Oznacza to, że przy ustalaniu świadczenia wypłacanego powodowi oraz przy spłacie kredytu, Bank nie był ograniczony żadnymi postanowieniami umownymi, miał swobodę w wyborze momentu dnia, w którym dokonywał przeliczeń, kształtowaniu wysokości kursu kupna i kursu sprzedaży (...). Tym samym mógł wpływać na wysokość zwrotnego zobowiązania kredytobiorców. Powodowie nie posiadali w momencie zawierania umowy instrumentów kontraktowych, pozwalających im na zweryfikowanie stosowanych przez pozwanego kursów przeliczeniowych. Nie byli więc w stanie oszacować, na podstawie jednoznacznych i zrozumiałych kryteriów, wpływających dla nich z tej umowy konsekwencji ekonomicznych. A swoista nierówność informacyjna stron, w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku, jest nie do zaakceptowania w świetle wspólnotowej wykładni art. 385¹ k.c.

Sąd okręgowy stwierdził, że również § 11 ust. 2 umowy nie może być uznany za sformułowany w sposób jednoznaczny. Ustalenie przez strony w ramach swobody umów zmiennego oprocentowania kredytu, jest co do zasady dozwolone i powszechnie stosowane w obrocie. Umowa musi jednak zawierać obiektywnie mierzalne i weryfikowalne kryteria, niezależne od kredytodawcy, których wystąpienie uprawnia bank do zmiany wysokości umownego oprocentowania kredytu. Takimi wyznacznikami w przypadku umów kredytu waloryzowanego kursem (...), jest stopa referencyjna (...) dla (...), publikowana przez podmiot zewnętrzny, niezależnie od Banku, w okresach 3, 6 lub 12 miesięcznych (odpowiednio (...) 3M, 6M, 12M). Tymczasem, ani umowa, ani Regulamin, nie zawierają żadnych obiektywnie weryfikowalnych kryteriów, w oparciu o które możliwe jest ustalenie sposobu w jaki Bank miał określać zmienną stopę oprocentowania. Co więcej, z treści łączącego strony stosunku prawnego, nie sposób wywnioskować, którą stopę referencyjną dla waluty (...) miał stosować Bank: 3M, 6M, 12M, czy może jeszcze inną.

Badając zaś to, czy kwestionowane postanowienia umowne (w zakresie klauzuli spreadu walutowego oraz klauzuli zmiennego oprocentowania) są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy stanowią rażące naruszenie interesów konsumenta, a jeśli tak, to czy klauzula waloryzacyjna może być utrzymana w mocy jedynie w części lub, czy możliwe jest zastąpienie bezskutecznej części postanowieniem pozbawionym abuzywnego charakteru, sąd okręgowy stwierdził, że:

- Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron umowy. Bowiem to, po jakim kursie bazowym oraz przy zastosowaniu jakiego poziomu spreadu walutowego, ustali saldo kredytu wyrażone w (...), a następnie wysokość świadczenia zwrotnego spełnianego w walucie krajowej z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) z Tabeli kursowej, zależało od jego decyzji - jednostronnej, arbitralnej i nieweryfikowalnej z punktu widzenia treści umowy. Powodom nie przysługiwały żadne uprawnienia kontraktowe, umożliwiające weryfikację rynkowości przyjętego kursu bazowego oraz poziomu zastosowanego, spreadu walutowego. Pozwany nie określił bowiem w akcie umowy lub Regulaminie, sposobu ustalania kursu bazowego, a także granic spreadu walutowego;

- stanowi to wyraz rażącego naruszenia interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków ekonomicznych umowy. Jest to przy tym postępowanie nieuczciwe, sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające równowagę stron na korzyść strony silniejszej, która może kształtować świadczenie zwrotne kredytobiorcy żądając spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości oraz korzystać z szeregu

postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby konsument takiego świadczenia nie spełniał;

- o niedozwolonym charakterze przytoczonych postanowień świadczy również fakt stosowania we wzorcu umownym niejednorodzących kursów przeliczeniowych. Stosowanie kursu kupna (...) do ustalenia wysokości salda kredytu wyrażanego w (...), a następnie kursu sprzedaży (...) do określenia wysokości raty, spłacanej przez kredytobiorcę w walucie krajowej, prowadziło do sytuacji, w której w chwili uruchomienia kredytu świadczenie Banku oraz zwrotne świadczenie kredytobiorcy (pomijając zupełnie kwestię ewentualnych wahań kursowych), nie mogły być równoważne ekonomicznie. A takie rozwiązanie nie znajduje w tej sprawie uzasadnienia. To bowiem w jaki sposób pozwany finansował akcję kredytową, leżało poza treścią badanego stosunku prawnego. Bank zatajał więc przed konsumentem informacje o wysokości pobieranej dodatkowej marży, zwiększającej koszty obsługi kredytu, co było nie tylko z natury nieuczciwe, stanowiąc przejaw zachowania sprzecznego z dobrymi obyczajami, rażąco naruszającego interesy konsumenta, to nie pozwalało także na powzięcie w pełni świadomej decyzji przez konsumenta, co do opłacalności poszczególnych ofert Banku (kredytu złotowego lub waloryzowanego);

- nie ma znaczenia to, w jaki sposób Bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu Banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art.385² k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną umownie swobodę w wyznaczaniu kursu waluty waloryzacyjnej, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta;

- stosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych, w tym podejmowanie środków mających na celu zapobieganie stosowaniu nieuczciwych warunkach w umowach zawieranych z konsumentami, odbywa się nie tylko w interesie konsumentów, ale też podmiotów gospodarczych konkurujących na rynku, co wynika z art. 7 ust. 1 Dyrektywy 93/13;

- uchwalenie tzw. ustawy antyspreadowej nie wpływa na ocenę abuzywności kwestionowanych postanowień umownych, w szczególności ustawa ta nie legalizuje niejednoznacznych klauzul spreadu walutowego;

- także klauzula zmiennego oprocentowania jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza interesy konsumenta. Przyznanie sobie przez Bank prawa do jednostronnej, arbitralnej i niemożliwej do zweryfikowania zmiany poziomu oprocentowania, wpływającej na wysokość części odsetkowej raty kredytu (wyrażonej w (...)), przeliczanej następnie na PLN po kursie sprzedaży z Tabeli kursowej Banku, musi być postrzegane jako naruszenie równowagi umownej - wykorzystanie przez Bank silniejszej pozycji kontraktowej. Postanowienie umowne ustalające warunki zmiany oprocentowania nie może bowiem mieć charakteru blankietowego; musi wskazywać konkretne okoliczności, od których zmiana oprocentowania jest uzależniona oraz relację między zmianą czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie kierunek, skalę oraz proporcję tych zmian. Tymczasem, analizowana klauzula zmiennego oprocentowania nie spełnia tych wymogów, a przez to jest niejednoznaczna, sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza interesy konsumenta.

Analizując zaś skutki abuzywności wyżej opisanych klauzul umownych sąd okręgowy odwołał się do art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. pierwsze k.c. i stwierdził, że mimo jednoznaczności klauzuli ryzyka walutowego, bezskuteczność klauzuli spreadu walutowego prowadzi do bezskuteczności całej klauzuli waloryzacyjnej użytej w umowie, ze względu na zakaz redukcji utrzymującej skuteczność (wynikający z art. 5 zd. 1 Dyrektywy nr 93/13, który ustanawia wymóg tzw. transparentności klauzul umownych oraz z wymogu zapewnienia efektywności stosowania Dyrektywy), przy jednoczesnym braku przepisu dyspozytywnego, którym mogłaby zostać ona zastąpiona. Przy czym bezskuteczność analizowanych postanowień prowadzi do zniesienia mechanizmu waloryzacji (ze względu na brak możliwości podstawienia do przeliczeń umownych kursu (...) publikowanego np. przez NBP), stanowiącego istotę podtypu umowy kredytu bankowego, jakim jest kredyt indeksowany. Również bezskuteczność klauzuli zmiennego oprocentowania prowadzi do braku możliwości wykonywania spornego stosunku prawnego. Umowa kredytu bankowego nie może bowiem funkcjonować bez określenia podstawowego parametru, jakim jest oprocentowanie. Przy czym, eliminacja klauzuli

umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony. Zatem granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 353⁽¹⁾ k.c.) ukształtowanie umowy (np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 r., II CSK 768/14, OSNC 2015/11/132). Jeżeli po eliminacji danego postanowienia umownego dany stosunek prawny traci swoje elementy, decydujące o jego odrębności prawnej, sąd krajowy może uznać daną umowę za nieważną w całości (zob. wyrok z dnia 14 marca 2019 r., D., C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52; podobnie, również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 D., pkt 44, wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, a także uchwała [7] SN z 07 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Sąd okręgowy stwierdził też, że sporne postanowienia, odnoszące się do mechanizmu waloryzacji oraz zmiennego oprocentowania, dotyczyły głównego przedmiotu umowy - miały bezpośredni wpływ na ukształtowanie głównego świadczenia kredytobiorców. Usunięcie ich zatem musi oznaczać brak konsensu co do zawarcia umowy kredytu bankowego. Prowadzi bowiem do sytuacji, w której nie jest możliwe określenie wysokości świadczenia zwrotnego kredytobiorców, brak jest możliwości ustalenia salda kredytu wyrażonego w walucie (...) oraz części odsetkowej spłacanego zobowiązania, bez której umowa kredytu bankowego traci swoją odrębność prawną, odróżniając ją od umowy pożyczki (art. 720 k.c.). Kredytobiorca nie może także zgodnie z istotą umowy kredytu indeksowanego dokonywać spłaty kredytu w walucie, w której zarobkuje. To zaś oznacza, że na skutek kontroli abuzywności w/w postanowień sporną umowę można uznać za nieważną, gdyż traci ona swoją odrębność prawną (por. uchwałę SN [7] z 07 maja 2021 r., III CZP 6/21; wyrok SN z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Przy czym artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Powodowie zaś nie wyrazili zgody na następcze uzupełnienie umowy parametrami o nieabuzywnym charakterze. Zdają sobie jednocześnie w pełni sprawę ze skutków przesłankowego ustalenia nieważności umowy.

Zdaniem sądu okręgowego nie mają znaczenia potencjalne pobudki, jakimi kierowali się powodowie inicjując niniejsze postępowanie, ani to, jak z ekonomicznego punktu widzenia kształtowało się porównanie spornej umowy z umową kredytu złotowego. Nie można też uznać, iż konsument wywodzący swoje roszczenia z niedozwolonych postanowień umownych, które do umowy wprowadził przedsiębiorca, nadużywa swoich praw podmiotowych.

Wobec wyraźnego stanowiska powodów odwołujących się do nieważności spornej umowy, w sprawie tej nie zachodzi sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego ex definitione niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następcza akceptacja niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych przeszkód aby uznać, że przesłankowe stwierdzenie nieważności całej umowy miałyby odbyć się ze szkodą dla konsumenta, naruszając jego interes ekonomiczny.

W ocenie sądu okręgowego, powyższe rozważania były wystarczające do możliwości przesłankowego stwierdzenia nieważności umowy oraz oceny zgłoszonego w tej sprawie roszczenia o zapłatę. Nie ma zaś podstaw do przyjęcia, że sporna umowa jest nieważna z uwagi na jej sprzeczność z bezwzględnie wiążącymi przepisami prawa lub naturą zobowiązania w ogólności. Badanego stosunku prawnego nie sposób także uznać za nieważny ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego (art. 58 § 3 k.c.). W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia umowy nie budziła też wątpliwości dopuszczalność konstruowania, zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej. Powodowie nie wykazali również, by umowa została zawarta w warunkach wyzysku (art. 388 k.c.). Sąd nie podzielił również zarzutów powodów powołujących się na ustawę o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

W efekcie sąd okręgowy uznał za zasadne żądania powodów zasądzenia na ich rzecz od pozwanego wszystkich kwot wpłaconych na rzecz Banku w okresie objętym żądaniem – w oparciu o art. 410 k.c., jako świadczenia spełnionego nienależnie. Opowiedział się przy tym za tzw. teorią dwóch kondykcji.

Powyższa ocena dotyczy także pobranych przez Bank składek z tytułu ubezpieczenia pomostowego oraz ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, które stanowiły warunek wypłaty kredytu i formę zabezpieczenia jego spłaty. Przy czym, sąd okręgowy podzielił argumentację powodów dotyczącą abuzywnego charakteru postanowień, w oparciu o które Bank pobrał od nich te składki.

Sąd okręgowy uznał za nieskuteczne powołanie się przez Bank na art. 411 pkt 1 k.c., skoro z jego dyspozycji wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy oraz zarzut częściowego przedawnienia roszczenia powodów z uwagi na ocenę prawną takiego zarzutu zaprezentowaną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. wydanym w sprawie V CSK 382/18 oraz w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 i przez TSUE w wyroku z 10 czerwca 2021 r. w sprawach połączonych (od C#776/19 do C#782/19). W świetle powyższego sąd okręgowy uznał, że bieg przedawnienia roszczeń powodów z pewnością nie mógł rozpocząć się wcześniej, niż w grudniu 2010 r., kiedy to zapadły pierwsze (nieprawomocne) wyroki Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczące analogicznych postanowień umownych innych banków. W przypadku natomiast przyjęcia, że początkiem biegu terminu przedawnienia, powinny być prawomocne wyroki stwierdzające abuzywny charakter klauzul waloryzacyjnych, początek biegu terminu przedawnienia był przełom 2011 i 2012 roku. Mając na względzie datę wystąpienia przez powodów do sądu z roszczeniami o zapłatę przeciwko pozwanemu (czerwiec 2020), ich żądanie nie mogło być uznane za przedawnione w żadnej części.

O odsetkach ustawowych za opóźnienie sąd okręgowy orzekł na podstawie art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. uznając doręczenie pozwanemu odpisu pozwu za równoznaczne z wezwaniem go do zapłaty. Dalej idące roszczenie odsetkowe podlegało więc oddaleniu.

W uzasadnieniu rozstrzygnięcia o kosztach procesu sąd okręgowy powołał art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz stwierdził, że opłata sądowa od pozwu, gdyby nie wnosił go konsument, a sprawa nie byłaby związana z czynnością bankową, wynosiłaby 5% finalnej wartości przedmiotu sporu. Ze względu zaś na ustawowe częściowe zwolnienie powodów od opłaty od pozwu, wynikające z art. 13 ust. 1a u.k.s.c., zasadnym było jej rozliczenie w orzeczeniu kończącym postępowanie na zasadzie art. 113 u.k.s.c., stosownie do przyjętej zasady ogólnej rozliczającej koszty.

W apelacji od powyższego wyroku, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, pozwany – (...) S.A. w W. – zarzucił sądowi okręgowemu:

1. naruszenie przepisów postępowania w postaci:

1) **art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez:**

- nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa udowodniła, że kwestionowane postanowienia umowne spełniają przesłanki abuzywności, podczas gdy powodowie nie zaoferowali na tę okoliczność żadnego dowodu, wskutek czego roszczenie strony powodowej winno zostać uznane za nieudowodnione;
- nieuzasadnione przyjęcie, że wystarczające dla stwierdzenia, że klauzula zmiany oprocentowania zawarta w § 11 ust. 2 umowy oraz klauzule odnoszące się do mechanizmu waloryzacji kursem waluty (...) są abuzywna, jest samo dokonanie oceny treści jednostki redakcyjnej umowy kredytu jako niejednoznacznej, nietransparentnej z pominięciem pozostałej treści umowy i kontekstu pozostałych postanowień umowy kredytu i okoliczności jej zawarcia, jak i specyfiki różnicy pomiędzy umowami o kredyty waloryzowane kursem waluty obcej i złotowe (m.in. w zakresie finansowania, oprocentowania) przy braku dowodzenia przez powodów przesłanek abuzywności spornych postanowień w postaci naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesu powodów jako konsumentów, która to przesłanka została oceniona czysto hipotetycznie, na gruncie samego sformułowania, bez rozważenia treści całej umowy, okoliczności zawarcia umowy i pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie;

1) art. 228 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez zaniechanie uwzględnienia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych sprawy faktów powszechnie znanych i mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. że kursy walut obcych

są zmienne, a rozpiętość wahań oraz kierunek zmian nie są możliwe do przewidzenia, nawet w krótkiej perspektywie czasowej, podobnie jak nie jest możliwe podanie kredytobiorcy wzoru na ustalanie kursu waluty obcej, czy precyzyjnej formuły jego ustalania w celu weryfikowania przez kredytobiorcę prawidłowości ustalania kursu waluty, że bank ustala kursy walut przy użyciu tej samej metodologii co NBP i inni uczestnicy rynku walutowego, co w konsekwencji doprowadziło sąd do wadliwego ustalenia, że bank może ustalać kursy walut w tabeli kursowej w sposób dowolny, że istnieją jakieś algorytmy, czy też precyzyjne mechanizmy ustalania kursów, że przeciętny konsument, w tym powodowie, nie mógł obliczyć kwoty raty kredytu i nie uświadamiał sobie hipotetycznej możliwości znacznego wzrostu kursu waluty, a tym samym wzrostu zadłużenia wynikającego z udzielonego kredytu oraz do błędnego jak się zdaje przyjęcia, że bank ma możliwość i powinien podać powodom precyzyjny mechanizm ustalania kursów walut;

2) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- zaniechanie wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez nieprzydanie właściwego znaczenia okolicznościom wynikającym z dowodu z przesłuchania powodów, w zakresie w jakim z dowodu tego wynikało że:

- a) powodom wyjaśniono zasady przeliczeń dokonywanych w ramach umowy kredytu i przedstawiano im dane historyczne kursu franka za okres trzech ostatnich lat (protokół rozprawy z dnia 28 lipca 2021 r. 00:15:05);
- a) powodowie rozumieli w jaki sposób bank będzie dokonywał przeliczeń rat kredytu z waluty (...) na walutę PLN, nie analizowali przy tym jednak w sposób szczegółowy kursów stosowanych do przeliczeń (protokół rozprawy z dnia 28 lipca 2021 r, 00:17:55 oraz 00: 44:27);
- b) powodowie oceniali ofertę kredytu we frankach jako korzystną dla siebie i udając się do pozwanego banku byli zainteresowani otrzymaniem właśnie takiego kredytu (protokół rozprawy z dnia 28 lipca 2021 r. 00:30:40 oraz 00:35:15), a najważniejsze dla powodów było niskie oprocentowanie kredytu (protokół rozprawy z dnia 28 lipca 2021 r. 00:43:15);
- c) rata kredytu powodów pozostawała na znacząco niższym poziomie niż raty kredytów bez mechanizmu waloryzacji (protokół rozprawy z dnia 28 lipca 2021 r. 00:36:15: „Wówczas płaciliśmy ok 1200 zł w (...) natomiast w PLN to byłoby około 2 tysięcy. Teraz płacę ok 1600 zł. Mam równe raty. Gdy w 2008 r frank spadł do 2 zł to nasza rata spadła do 800 zł.”);
- d) powodowie mieli świadomość wpływu wahań kursu waluty na ich zobowiązanie, zaskoczyła ich jedynie wysokość kursu (protokół rozprawy z dnia 28 lipca 2021 r. 00:39:15);
- e) powodowie nie dążyli do wyjaśnienia wątpliwości co do treści zawieranej umowy (protokół rozprawy z dnia 28 lipca 2021 r. 00:42:00: „nawet jeśli coś w umowie było dla mnie niejasne to nawet głupio było mi się pytać żebym nie wyszedł na jakiegoś...”);
- f) powodowie nie byli zainteresowani spłatą kredytu bezpośrednio we franku i nie dostrzegali naruszenia swoich interesów w stosowaniu przez bank kursów z własnej tabeli kursowej (protokół rozprawy z dnia 28 lipca 2021 r. 00:45:50 : „Tak słyszałem o możliwości spłaty we frankach (...) Stwierdziłem że więcej czasu stracę i zachodu na kupowanie franków jeżdżenie do banku itd. A nawet nie byłem pewny czy w naszym banku jest taka możliwość, nie dowiadywałem się”);
- g) powodowie czerpali swoje przeświadczenie o stabilności kursu franka z rozmów ze znajomymi i zdecydowali się na zawarcie przedmiotowej umowy z własnej inicjatywy (protokół rozprawy z dnia 28 lipca 2021 r. 00:49:30: „oczywiście że miałam świadomość że kurs franka może wzrosnąć, tylko że można powiedzieć że taka była atmosfera wokół tych kredytów że te wahania są małe. Był wtedy taki bum na kredyty frankowe i jak rozmawialiśmy ze znajomymi to o stabilności.”);

h) pracownicy banku nie zapewniali powodów, że kurs (...) nie wzrośnie i będzie zawsze spadał (protokół rozprawy z dnia 28 lipca 2021 r. 00:50:40 „nie przypominam sobie żeby pracownik banku zapewniał że kurs powyżej pewnego pułapu nie wzrośnie.’),

podczas gdy zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocena zeznań powodów winna doprowadzić sąd do wniosku, że w niniejszej sprawie nie doszło do rażącego naruszenia interesu powodów przez zastosowanie w umowie kredytu spornych postanowień umownych;

- zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie w ustaleniach faktycznych sprawy okoliczności wynikających z dowodów z dokumentów, tj. z przedłożonych przez pozwanego wykresów obrazujących porównanie kursów pozwanego banku z kursami konkurencyjnych banków komercyjnych oraz z kursami NBP (wydruki oraz płyta CD), podczas gdy z ww. dokumentów wynikały okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, tj. okoliczność rynkowości kursów walut z tabeli pozwanego banku, jak również korelacji kursów pozwanego banku z kursami NBP, co potwierdza okoliczność, iż bank nie miał dowolności w ustalaniu kursów walut, a zapisy umowne odsyłające do tabel kursowych nie przyznają pozwanemu prawa do dowolnego kształtowania kursów walut, a tym samym nie oddziałują negatywnie na sytuację powodów, tym bardziej nie naruszają ich interesów w stopniu rażącym;

- zaniechanie dokonania wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji czynienie ustaleń faktycznych w sprawie w sposób sprzeczny ze zgromadzonym materiałem dowodowym, bez jednoczesnego wyjaśnienia podstawy pominięcia tychże dowodów przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, tj.:

a) dowodu z dokumentu prywatnego - ekspertyzy „Tabela kursowa mBanku oraz analiza porównawcza” z czerwca 2016r. sporządzonej przez dr hab. A. R., byłego doradcę Prezesa NBP,

a) z dokumentu - Pisma Okólnego No.A-V-36/PJM/2009 w sprawie wprowadzenia zmian do oferty produktowej MultiBanku w zakresie M. hipotecznych oraz Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach multiplanów hipotecznych,

b) z dokumentu - Pisma Okólnego No.A-V-70/PJM/2009 wraz ze stanowiącym załącznik do w/w pisma okólnego zmienionym brzmieniem w/w Regulaminu oraz wzorem aneksu zmieniającego walutę spłaty kredytu

c) z oględzin zawartości płyty CD,

d) z dokumentu w postaci raportu Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pt. Raport dotyczący spreadów z września 2009 r

e) uchwały zarządu NBP nr 51/2002 r. z dnia 23.09.2002r. w sprawie sposobu wyliczania i ogłaszania bieżących kursów walut obcych,

f) tabeli pn „Bilans kredytów walutowych oraz spread dla (...) opracowanej na podstawie danych uzyskanych ze (...) Banków (...)

g) pisma pozwanego banku z dnia 13 kwietnia 2015 r. skierowanego do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów dotyczącego wyjaśnień złożonych przez Bank na wystąpienie UOKIK w sprawie kredytów waloryzowanych kursem (...),

h) raportu Instytutu (...) pt: „Czynniki kształtujące cenę pieniądza na rynku bankowym w Polsce - analiza i projekcja;

i) ekspertyzy pt. "Ekspertyza dotycząca zasadności postępowania (...) Banku w zakresie wykonywania umów kredytu hipotecznego tzw. starego portfela w latach 2004-2012".

podczas gdy z dowodów tych wynikało, że pozwany bank nie mógł i nie ustalał kursów w sposób dowolny, metodyka ustalania kursów była weryfikowalna (poprzez sposób ustalania kursów oparty na przenoszeniu kursów średnich z serwisów (...)), zasady ustalania spreadów także były weryfikowalne i pozbawione dowolności, a nadto pozytywnie ocenione przez Prezesa UOKiK-u, informacje o ryzyku kursowych i kursach walut były powszechnie dostępne (także dla powodów), a pozwany wprowadził do umowy powodów do spłaty kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji już w 2009 r., a także, że zmiany oprocentowania kredytu powodów następowały przy zastosowaniu zamkniętego katalogu parametrów składających się na pojęcie parametrów finansowych rynku kapitałowego i pieniężnego i nie następowały dowolnie jak twierdzą to powodowie;

- poprzez zaniechanie wszechstronnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego, tj. pełnej treści umowy kredytu powodów, poprzez dokonanie oceny wyłącznie spornych klauzul, z pominięciem pozostałych postanowień umowy, gwarantujących kredytobiorcy niższe oprocentowanie aniżeli przy kredycie złotowym, możliwość wypowiedzenia umowy kredytu, jak i jego wcześniejszej spłaty, podczas gdy te postanowienia umowy miały istotne znaczenie dla oceny prawidłowego rozkładu praw i obowiązków stron na gruncie spornej umowy kredytu, a tym samym przekładały się na ocenę ewentualnego niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień;

3) art. 278 § 1 w zw. z art. 235² § 1 ust. 2 i 5 oraz w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez pominięcie zgłoszonego przez pozwanego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego i uznanie go za dowód pozostający bez znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, podczas gdy wyliczenia dokonane przy zastosowaniu średniego kursu NBP, względnie kursu kupna i kursu sprzedaży NBP, jednoznacznie wskazałyby na niewielką różnicę pomiędzy kosztami kredytu powodów przy zastosowaniu kursów publikowanych przez NBP w stosunku do kursów (...) z tabeli kursowej pozwanego banku, co powinno prowadzić do przyjęcia przez Sąd, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do rażącego naruszenia interesu ekonomicznego powodów;

4) art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez niezasadne pominięcie dowodu z zeznań świadka M. D., dyrektora pozwanego banku ds. zarządzania walutowym portfelem kredytów hipotecznych, odpowiedzialnego za portfel kredytów hipotecznych, w tym indeksowanych kursem waluty obcej i czynienie ustaleń przez Sąd w oparciu o własne przekonanie, co do funkcjonowania banku, obowiązujących procedur, obowiązków informacyjnych, oraz jedynie w oparciu o dowód z przesłuchania powodów, pomimo, że pozwany dążył do wykazania, za pomocą zeznań świadka, że;

- wedle obowiązujących procedur pracownicy pozwanego banku mieli obowiązek szczegółowego informowania o ryzyku kursowym jakie wiąże się z kredytem hipotecznym indeksowanym kursem waluty obcej oraz objaśnienia samego mechanizmu indeksacji kredytu;
- wedle obowiązujących procedur pracownicy banku mieli obowiązek przedstawić kredytobiorcom ofertę kredytu w PLN bez mechanizmu indeksacji;
- zastosowanie dwóch kategorii kursów (kursu kupna i kursu sprzedaży) przy indeksacji kredytu oraz przy jego spłacie było uzasadnione sposobem finansowania kredytu indeksowanego kursem waluty;
- stosowany przez bank spread ma charakter rynkowy i konkurencyjny;
- bank udzielając kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej także ponosi ryzyko walutowe;
- powodowie mieli możliwość przewalutowania kredytu oraz zmiany waluty spłaty, co chroniło ich przed nadmiernym ryzykiem kursowym, czy nadmiernym spreadem;

co stanowiło, o tym, że zeznania te były istotne, bez względu na okoliczność, iż świadek nie uczestniczył bezpośrednio w zawieraniu umowy z powodami i mogły pozwolić prawidłowo ocenić wzajemny rozkład praw i obowiązków stron w umowie;

5) art. 278 k.p.c. poprzez dokonanie we własnym zakresie i na podstawie własnych tylko wnioskowań ustaleń wymagających wiadomości specjalnych, w tym co do możliwości jednostronnego dobierania warunków zmiany oprocentowania, a tym samym możliwości uwzględniania jednych, zaś pomijania innych parametrów zmiany oprocentowania, co do zastosowania różnorodnych kursów waluty, co w ocenie sądu miało służyć ukryciu przed kredytobiorcami dodatkowych kosztów kredytu, a także co do faktycznej możliwości dowolnego (arbitralnego) kształtowania wysokości kursów walut w tabeli kursowej pozwanego banku, ocenianej przy uwzględnieniu otoczenia regulacyjnego, jak i społeczno- gospodarczego w jakim funkcjonują banki, jak również zasad oraz zwyczajów panujących w tym zakresie na rynkach finansowych, których uczestnikiem jest bank, podczas gdy czynienie tego rodzaju ustaleń wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych z uwagi na profesjonalną materię której dotyczyły, a Sąd nie był władny dokonać takich ustaleń we własnym zakresie, wyłącznie na podstawie językowej analizy treści umowy kredytu, z pominięciem ww. okoliczności dotyczących pozwanego;

6) art. 113 ust 1 w związku z art. 13a ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, poprzez niezasadne zastosowanie normy art. 113 ust. 1 w/w ustawy w przypadku, w którym powodowie nie korzystali ze zwolnienia od kosztów sądowych, a obowiązani byli do uiszczenia opłaty stałej od pozwu w wysokości 1.000,00 zł.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

1) art. 5 ust. 2 pkt 7 w zw. z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowe poprzez jego niezastosowanie i pominięcie, że banki na podstawie upoważnienia ustawowego są uprawnione do publikowania własnych tabel kursowych, będących podstawą przeliczeń, a działalność bankowa poddawana jest kontroli, co winno doprowadzić Sąd do konkluzji, że pozwany nie miał dowolności w zakresie ustalania kursów walut, a dokonywał tego na podstawie i w granicach ustawy, pod kontrolą organów nadzoru;

1) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez:

- jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż o ziszczeniu się przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta świadczy okoliczność jakiegokolwiek nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków pomiędzy stronami umowy, tj. w okolicznościach sprawy wykonywania przez bank uprawnienia do stosowania własnych kursów walut ogłaszanych w tabeli kursowej oraz wpływania na wartość zobowiązania kredytobiorców, podczas gdy istnieje konieczność ustalenia, czy, w oparciu o uwarunkowania rynkowe, jak i kontekst społeczno - gospodarczy w chwili zawarcia umowy kredytu, owa nierównowaga ma prawnie relewantne znaczenie dla konsumentów;

- poprzez nieprawidłową wykładnię pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta, przejawiającą się w braku rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego naruszenia interesu powodów jako kredytobiorców, w tym interesu ekonomicznego, z uwagi na to, że Sąd I instancji ograniczył się w zasadzie do oceny hipotetycznego naruszenia, oceniając sporne klauzule bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny powodów z pominięciem jakichkolwiek okoliczności dotyczących zawarcia umowy, w tym ujmowanej obiektywnie, a posiadanej przez powodów wiedzy co do produktu zaoferowanego im Sąd przy ocenie tej przesłanki skupił się w zasadzie na samym sformułowaniu spornych klauzul wskazując na ich nieprecyzyjność, dowolność, niedookreśloność w zakresie sposobu ustalania zmian oprocentowania i kursów w tabeli kursowej banku, co nie ma w zasadzie nic wspólnego z rażącym naruszeniem interesu konsumenta;

3) art. 385² k.c. poprzez jego niezastosowanie i sprowadzenie oceny przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami, jak i przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów do literalnego brzmienia kwestionowanych postanowień umownych, bez uwzględnienia okoliczności zawarcia umowy w przedmiotowej sprawie, w tym bez uwzględnienia otoczenia społeczno - gospodarczego z chwili zawarcia umowy kredytu, jak i z pominięciem zwyczajów i zasad panujących na rynkach finansowych, a w konsekwencji dokonanie błędnej i powierzchownej oceny wystąpienia przesłanek abuzywności w okolicznościach przedmiotowej sprawy, podczas gdy Sąd rozpoznający zarzut niedozwolonego charakteru postanowień umownych obowiązany jest rozpoznać tenże zarzut z uwzględnieniem okoliczności sprawy, bowiem dopiero wówczas możliwa staje się ocena, czy w sprawie występuje nierównowaga

praw i obowiązków stron, ale taka, która jest znacząca i prawnie relewantna względem pozycji konsumenta, jak również pozwala zrealizować w pełni cel Dyrektywy Rady 93/13/EWG, tzn. zapewnić konsumentowi ochronę, przy równoczesnym poszanowaniu interesów przedsiębiorcy, nie doprowadzając w sposób nieuzasadniony do uprzywilejowania konsumenta;

3) art. 385¹ k.c. w związku z art.3 ust.1 oraz art. 4 ust.1 Dyrektywy 93/13 oraz art. 385² k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w ramach kontroli indywidualnej postanowienia umownego pod kątem jego abuzywności nie jest konieczne dowodzenie przez powodów przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumentów, czyli kwalifikowanej postaci naruszenia oraz nie jest konieczne badanie przez sąd sytuacji konsumentów ukształtowanej w oparciu o obowiązujące przepisy prawa z pominięciem spornych postanowień umowy kredytu w porównaniu do sytuacji, w której znajdują się oni przy obowiązywaniu tej klauzuli w umowie;

4) art. 385¹ k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. art. 3 Dyrektywy 93/13 w oraz zw. z art. 6 Dyrektywy 93/13 poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na utożsamieniu pojęcia „postanowienie umowy”, o którym mowa w powołanych przepisach, z jednostką redakcyjną umowy, nie zaś z treścią normatywną, jaka płynie z danej jednostki redakcyjnej umowy, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego przekonania, że na skutek uznania kwestionowanych postanowień umownych odnoszących się do tabeli kursowej pozwanego banku za niedozwolone, z umowy należy „usnąć” całe jednostki redakcyjne odnoszące się do mechanizmu waloryzacji, pozbawiając tym samym umowę kredytu jej indeksowanego charakteru, jak również ryzyka kursowego, co miałyby skutkować jej upadkiem, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanych przepisów winna prowadzić do konkluzji, że ewentualna abuzywność kwestionowanych postanowień ogranicza się wyłącznie do tej treści normatywnej postanowienia, która umożliwia dokonywanie przeliczeń według kursu waluty z tabeli kursowej pozwanego banku, zaś w pozostałym zakresie postanowienia te są wiążące dla powodów i nie podlegają „usunięciu” w całości z umowy kredytu, a zatem umowa kredytu w dalszym ciągu zachowuje swój waloryzowany charakter, jak i nadal związane jest z nią ryzyko kursowe;

5) naruszenie art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż uznanie za niedozwolone postanowień umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty (...) odsyłających do tabeli kursowej banku skutkuje a limine niewykonalnością takiej umowy kredytu, powodując tym samym jej nieważność, bez konieczności uprzedniego zbadania, czy umowa kredytu po wyłączeniu stosowania nieuczciwych postanowień umownych może nadal obowiązywać w świetle krajowego porządku prawnego, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanych przepisów prowadzi do wniosku, iż zasadą winno być związanie stron umową w pozostałym zakresie, a sąd rozstrzygający sprawę winien ustalić, czy jest to możliwe na gruncie krajowego porządku prawnego, zaś na gruncie krajowego porządku prawnego możliwe jest dalsze wykonywanie umowy w oparciu o art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c.;

6) art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy umowa kredytu po wyłączeniu z niej niedozwolonych postanowień umownych nadal pozostaje umową kredytu indeksowanego kursem waluty (...), a nieokreślony pozostaje wyłącznie sposób określania tego kursu, zaś w tym zakresie zastosowanie winien znaleźć właśnie art. 358 § 2 k.c., jako przepis dyspozytywny, stosowany w zakresie nieuregulowanym przez strony stosunku prawnego;

7) art. 359 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c. w zw. z art. 1 k.c. oraz art. 69 ust. 1 Prawa bankowego poprzez ich niezastosowanie w przypadku stwierdzenia, że umowa kredytu nie określa warunków zmiany oprocentowania kredytu, od którego należą się odsetki, wedle stopy zmiennej, z tej przyczyny, że postanowienie, dotyczące warunków zmiany oprocentowania jest niedozwolone, bo zawiera niejednoznaczne określenie parametrów zmiany oprocentowania i przyznaje jednej ze stron prawo do dowolnej zmiany oprocentowania;

8) art. 58 k.c. i art. 385¹ k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię i poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 58 k.c., polegające na przyjęciu, że w niniejszej sprawie, gdy powodowie zarzucają niedozwolony charakter klauzul umownych jako abuzywnych (nieprecyzyjne, niejasne), zastosowanie art. 385¹ k.c. i jego istnienie w polskim porządku prawnym, nie

wyłącza możliwości stosowania do tego samego stanu faktycznego przepisu art. 58 k.c., podczas, gdy zgodnie z polskim prawem krajowym możliwość zastosowania sankcji względnej bezskuteczności danego postanowienia (art. 385¹ k.c.) uzależniona jest wprost od jego ważności. Innymi słowy, jeżeli dane postanowienie jest nieważne to nie jest możliwe zastosowanie do niego sankcji bezskuteczności względnej. Pozwany wskazuje, że w przyjętej w polskim systemie prawa ochronie konsumenta skutkiem stwierdzonej abuzywności klauzuli umownej jest jej bezskuteczność w stosunku do konsumenta. Tym samym nie jest możliwe aby skutkiem stwierdzonej abuzywności klauzuli umownej była jej nieważność lub nieważność całej umowy. Z tego powodu, wobec odmiennego skutku - abuzywności i nieważności postanowienia umownego - nie jest możliwe aby ta sama klauzula była uznana jednocześnie za abuzywną i nieważną, co zdaje się twierdzić Sąd I instancji;

9) art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 poprzez wadliwą wykładnię pojęcia „główne świadczenia stron” i w konsekwencji uznanie, że sporne postanowienia umowy odsyłające do tabel kursowych oraz klauzula zmiennego oprocentowania określają główny przedmiot umowy kredytu, podczas gdy z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wynika obowiązek każdorazowej indywidualnej oceny tego, czy warunek umowy określa główny przedmiot umowy przy jednoczesnym obowiązku przyjęcia wykładni zawężającej to pojęcie, jako wyjątku od generalnej zasady, że ocenie przez pryzmat przesłanek abuzywności podlegają wszystkie postanowienia umów;

10) naruszenie art. 69 ust. 2 pkt. 5 i pkt 4 a) i art. 76 pkt 1 ustawy prawo bankowe poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że sformułowanie klauzul waloryzacyjnych i klauzuli zmiennego oprocentowania, w przypadku uznania ich za abuzywne, prowadzi do niewykonalności umowy, co było w szczególności wynikiem przyjęcia przez Sąd nieuprawnionego stanowiska, że postanowienia umowy kredytu dotyczące przeliczeń wg kursu (...) oraz klauzula określająca warunki zmiany oprocentowania dotyczą głównych świadczeń stron, a ponieważ są niejasne i nieprecyzyjne, to należy przyjąć iż umowa ich pozbawiona, nie może być wykonywana, gdyż nie określa warunków ustalenia kwoty zadłużenia powodów czyli essentialia negotii, a zatem jest nieważna, podczas, gdy sporne postanowienia nie dotyczą głównych świadczeń stron;

11) art. 410 § 1 k.c., art. 410 § 2 k.c. oraz art. 405 k.c., w związku z art. 385¹ k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż niezależnie od wartości dokonanych przesunięć majątkowych między stronami, wszystkie kwoty świadczone przez powodów na rzecz pozwanego w okolicznościach sprawy stanowiły świadczenia nienależne, na skutek zaniechania oceny wystąpienia przesłanek roszczenia o zwrot spełnionych świadczeń i braku rozważenia, które z roszczeń kondykcyjnych przewidzianych w art. 410 § 2 k.c. mogło służyć powodom.

12) art. 411 pkt 1 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie w zakresie w jakim przepis ten nakłada na świadczącego obowiązek zastrzeżenia zwrotu świadczenia uiszczanego bez podstawy prawnej w celu możliwości żądania jego zwrotu, polegające na zasądzeniu na rzecz powodów dochodzonych pozwem kwot, podczas gdy powodowie spełniali świadczenia wynikające z umowy kredytu na rzecz pozwanego dobrowolnie, nie zastrzegając ich zawrotu, co zgodnie z powołanym przepisem winno uzasadniać oddalenie powództwa;

13) art. 411 pkt 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów kwot dochodzonych pozwem, podczas gdy świadczenie powodów na rzecz pozwanego czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, tj. stanowiło w istocie zwrot środków przekazanych przez pozwanego na rzecz powodów bez podstawy prawnej (przy przyjęciu niepodzielanej przez pozwanego koncepcji nieważności umowy kredytu), co w konsekwencji wyłączało możliwość żądania zwrotu świadczenia i winno uzasadniać oddalenie powództwa o zapłatę;

14) art. 32 w zw. z art. 24 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o Narodowym Banku Polskim poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w dacie zawarcia umowy i w okresie późniejszym nie istniała podstawa normatywna do ustalenia sposobu wykonywania umowy po stwierdzeniu bezskuteczności postanowień odnoszących się do przeliczeń kursowych wedle tabel kursowych pozwanego banku, a jego zastosowanie winno doprowadzić Sąd do przyjęcia, że

nawet w razie bezskuteczności postanowień odnoszących się do tabel kursowych umowa jest ważna i wykonalna (także w zakresie ustalenia salda kredytu), w oparciu o normę prawną istniejącą w dacie zawarcia umowy;

15) art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 118 k.c. w związku z art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r., o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw poprzez jego niezastosowanie i błędne uznanie, iż początek biegu terminu przedawnienia roszczenia powodów winien być liczony od grudnia 2010 r. co skutkowało zasądzeniem na rzecz powodów kwot żądanych przez nich tytułem zwrotu należności w postaci rat kapitałowo-odsetkowych kredytu oraz pozostałych uiszczonych kwot za okres uruchomienia kredytu, do dnia 23 czerwca 2010 r., podczas gdy roszczenie w tym zakresie było przedawnione, bowiem bieg terminu przedawnienia roszczeń powodów o zwrot dochodzonych świadczeń rozpoczął się już od chwili ich spełnienia (zapłaty każdej kolejnej raty kredytu) z ewentualnym uwzględnieniem najkrótszego czasu, jaki potrzebny byłby wierzycielowi dla dokonania wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania (zwrotu spełnionych świadczeń). Bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia, spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej, rozpoczyna się od dnia, w którym uprawniony (zubożony) mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego (bezpodstawnie wzbogaconego) do zapłaty - tak w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 625/08.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany:

- wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, uchylenie postanowienia zawartego w punkcie 4 wyroku oraz zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego;

- na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie postanowień sądu I instancji z dnia 28 lipca 2021 r. w przedmiocie:

a. pominięcia wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii biegłego oraz

a. pominięcia wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka M. D.,

które to postanowienia miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Dowody te bowiem za swój przedmiot miały ustalenie faktów zasadniczych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak też teza dowodowa dla każdego z dowodów była sprecyzowana w sposób wystarczający, a pominięcie dowodów w konsekwencji uniemożliwiło sądowi I Instancji dokonanie oceny czy w niniejszej sprawie doszło do naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów powodów poprzez sporne postanowienia;

- z uwagi na powyższe, na skutek rozpoznania ww. postanowień wniósł o zmianę postanowień dowodowych sądu I instancji w tym zakresie, poprzez dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z pisemnej opinii biegłego oraz z zeznań świadka M. D. na okoliczności wskazane w treści odpowiedzi na pozew.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego oraz zasądzenie od niego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu w części dotyczącej rozstrzygnięcia zawartego w punkcie czwartym zaskarżonego wyroku. Przede wszystkim, skoro pozew w tej sprawie został wniesiony w lipcu 2020 r., podstawę prawną pobrania opłaty od pozwu stanowił, nie - wskazany przez sąd okręgowy art. 13 ust 1a u.k.s.c., a - art. 13a u.k.s.c. Z brzmienia tego przepisu wynika zaś, że pobrana opłata od pozwu ma charakter opłaty stałej, a nie tymczasowej. Nie ma też podstaw faktycznych i prawnych, by uznać, że w tej sprawie powodowie korzystali ze zwolnienia od kosztów sądowych, które uzasadniałoby obciążenie nimi – w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji – strony przeciwnej na podstawie art. 113 ust 1 u.k.s.c. Powyższe przesądza o zmianie zaskarżonego orzeczenia w punkcie czwartym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. przez jego uchylenie.

W pozostałym zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu, jako niezasadna.

Sąd apelacyjny podziela i przyjmuje za własną ocenę sądu I instancji, że sporna umowa odpowiada wymogom art. 69 Prawa bankowego (w brzmieniu z daty jej zawarcia) i co do zasady – z uwagi na swoją konstrukcję - nie może być uznana za nieważną z przyczyn wskazanych w art. 58 § 1 i 2 k.c. Umowa taka mieści się w konstrukcji umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant (tak w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; zob. też przywołane tam orzecznictwo). Sąd apelacyjny podziela też ocenę sądu I instancji, iż nie ma podstaw do dyskwalifikacji spornej umowy w oparciu o art. 58 § 2 k.c. Zastosowanie sankcji nieważności wynikającej z tego przepisu jest w tym przypadku dyskusyjne, jeśli zważy się, że na tej samej płaszczyźnie aksjologicznej zasada się sankcja przewidziana w art. 385¹ § 1 k.c. Wprawdzie reżim ochrony konsumenckiej nie stoi na przeszkodzie w uznaniu umowy zawartej przez konsumenta za nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c., ale jest to możliwe jedynie wówczas, gdy dojdzie do naruszenia zasad współżycia społecznego w sposób, który nie będzie ograniczać się do rażącego naruszenia interesów konsumenta przez ukształtowanie we wzorcu umowy jego praw i obowiązków w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Sytuacja taka w sprawie niniejszej nie zachodzi, bo – jak trafnie uznał sąd I instancji - problem tkwi w treści umowy.

W ocenie sądu apelacyjnego sąd okręgowy trafnie uznał, że zakwestionowane przez powodów zapisy spornej umowy wprowadzające do niej tzw. klauzulę indeksacyjną stanowią niedozwolone postanowienia umowne, co uzasadnia uznanie ich za bezskuteczne względem kredytobiorców. Sąd okręgowy trafnie też uznał, że rezultatem tej bezskuteczności jest upadek umowy, uzasadniający przesłankowe ustalenie jej nieważności. Powyższa ocena spornego stosunku zobowiązaniowego jest prawidłowa, zaś dotyczące niej zarzuty apelacji Banku nie zasługują na uwzględnienie.

Odnosząc się w tym kontekście do zarzutów naruszenia prawa procesowego sąd apelacyjny zważył, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób wystarczający dla dokonania oceny instancyjnej wyjaśnia zasady, na podstawie których sąd pominął część dowodów oferowanych mu przez strony, jak również sposób, w jaki ocenił wiarygodność i moc dowodów zaliczonych do materiału dowodowego.

Skarżący przypisuje sądowi okręgowemu uwzględnienie zarzutu abuzywności zakwestionowanych przez powodów zapisów umowy, pomimo braku udowodnienia tej okoliczności, jedynie na podstawie własnego przekonania sądu, z pominięciem wymaganego dla tej oceny rozważenia treści całej umowy, okoliczności jej zawarcia oraz pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie. Zarzuca też pominięcie w przyjętej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności dotyczących źródeł finansowania przez Bank spornego kredytu, a także okoliczności stworzenia zakwestionowanego wzorca umownego i warunków społecznych zawarcia umowy w roku 2004. Tymczasem twierdzenia strony pozwanej w tym zakresie uznać należy za pozbawione doniosłości. W świetle bowiem art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. kwestie związane z warunkami działalności Banku na rynku międzybankowym, zasadami finansowania przez Bank jego działalności, a także ze społecznym, politycznym i gospodarczym środowiskiem, w którym Bank tworzył wzorce umów wykorzystywane w obrocie z konsumentami, nie należą do przesłanek współdecydujących o tym, czy zakwestionowane postanowienia umowy zawartej przez strony mają charakter niedozwolonych postanowień umownych.

Sąd apelacyjny zważył też, że sformułowana w odpowiedzi na pozew teza dowodowa, podana w uzasadnieniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, wskazuje na to, że dowód ten miał służyć ustaleniu, że stosowane przez Bank kursy waluty obcej nie odbiegały od kursów rynkowych oraz kursów NBP, a zatem sporna umowa nie pociągała za sobą rażącego pokrzywdzenia powodów jako konsumentów, zwłaszcza przy porównaniu jej z udzielanymi w tamtym czasie analogicznymi kredytami złotówkowymi. O ile jednak dowód ten miał służyć poszukiwaniu argumentów potwierdzających tezę, jakoby sporna umowa nie była dla powodów niekorzystna, skoro w praktyce Bank stosował stawki rynkowe, argument ten – niezależnie od jego prawdziwości – nie miał znaczenia dla oceny legalności spornych klauzul w świetle przepisów prawa materialnego, co trafnie wyjaśnił sąd okręgowy. Jeśli zaś dowód zmierzał do wyjaśnienia mechanizmu pozwalającego Bankowi na uruchomienie kredytu w walucie polskiej, oprocentowanego

zgodnie ze wskaźnikiem (...), jest nieprzydatny w sprawie niniejszej, skoro takie wyjaśnienie nie zostało przedstawione kredytobiorcom przy zawieraniu umowy, nie może być więc zaliczone do okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, o których mowa w art. 385² k.c.

Sąd okręgowy trafnie też pominął dowody z dokumentów zawierających opinie i wypowiedzi różnych podmiotów dotyczące oceny legalności oraz wyjaśnienia zasad działania kredytów „frankowych”. W intencji skarżącego służyć one miały wyjaśnieniu zasad funkcjonowania środowiska gospodarczego i prawnego, w którym Bank działał w dacie zaprojektowania i zawarcia umowy oraz jej wykonywania oraz wykazaniu, że jego działania były legalne. Jednak te okoliczności nie mają znaczenia dla oceny zarzutów strony powodowej, wywiedzionych z zasad ochrony konsumenckiej, skoro nie były objęte zapisami spornej umowy, ani nawet ujawnione i wyjaśnione kredytobiorcom przed jej podpisaniem. Nie należą więc do okoliczności zawarcia umowy, o których mowa w art. 385² k.c. Stosownie zaś do art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są jedynie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. A w sprawie niniejszej rozstrzygnięcia wymagał zaistniały między stronami spór dotyczący legalności konkretnej, podpisanej przez nie umowy. Przedmiotem dowodu mogły być więc jedynie fakty związane z jej zawarciem, objęte świadomością i wolą obu stron – stosownie do art. 385² k.c. W konsekwencji, sąd apelacyjny podzielił stanowisko sądu okręgowego co do nieprzydatności ww. dowodów dla rozstrzygnięcia sporu w tej sprawie i uznał, że nie ma podstaw do zmiany decyzji tego sądu w trybie art. 380 k.p.c.

Z tych samych przyczyn nie ma podstaw, by podważyć decyzję sądu okręgowego o pominięciu dowodu z zeznań świadka M. D.. Już sama teza dowodowa określona w odpowiedzi na pozew i podtrzymana we wniosku sformułowanym w apelacji na podstawie art. 380 k.p.c. uzasadnia pominięcie tego dowodu na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Jak bowiem trafnie uznał sąd okręgowy, okoliczności które miały być wyjaśnione za ich pośrednictwem dotyczą obowiązujących w Banku procedur dotyczących informowania potencjalnych kredytobiorców o ryzyku kursowym wiążącym się z zawarciem umowy o kredyt indeksowany kursem waluty obcej, a także źródeł i kosztów finansowania akcji kredytowej Banku w roku 2004, nie są zatem istotne dla oceny legalności spornych klauzul w świetle art. 385¹ k.c., skoro nie były objęte umową. Nie podlega też ustaleniu na podstawie zeznań świadków to, czy zapisy umowy sformułowane są w sposób jednoznaczny i jakie uprawnienia zastrzegają dla Banku. Te kwestie leżą bowiem w sferze wykładni umowy oraz oceny jej zapisów na podstawie przepisów prawa materialnego. Odnosi się to również do ustalenia, czy i w jakich okolicznościach powodowie mogli skorzystać z przewalutowania kredytu.

Skarżący zarzuca też pominięcie w przyjętej podstawie faktycznej rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności dotyczących źródeł finansowania przez Bank spornego kredytu, a także okoliczności stworzenia zakwestionowanego wzorca umownego i warunków społecznych zawarcia umowy w roku 2004. Tymczasem twierdzenia strony pozwanej w tym zakresie uznać należy za pozbawione doniosłości. Jak już bowiem wyjaśniono powyżej, w świetle art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. kwestie związane z warunkami działalności Banku na rynku międzybankowym, zasadami finansowania przez Bank jego działalności, a także ze społecznym, politycznym i gospodarczym środowiskiem, w którym Bank tworzył wzorce umów wykorzystywane w obrocie z konsumentami, nie należą do przesłanek współdecydujących o tym, czy zakwestionowane postanowienia umowy zawartej przez strony mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Sąd okręgowy trafnie też nie analizował powyższych kwestii podejmując badanie spornych klauzul, jako naruszających równowagę kontraktową stron. Być może miały one wpływ na przyjętą przez pozwanego politykę udzielania w roku 2004 kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego, nie decydują jednak o legalności sposobu ukształtowania wzajemnych stosunków stron spornej umowy kredytowej, przyjętych w jej zapisach. Szczególnie, że nie były objęte treścią tej umowy i nie ma podstaw do przypisywania powodom ich znajomości, a tym bardziej czynnego udziału w kształtowaniu rynku takich kredytów. Z zeznań powodów wynika, że poszukując w roku 2004 możliwości uzyskania kredytu w celu zakupu mieszkania, otrzymali od pozwanego Banku ofertę zawarcia umowy na podstawie konkretnego wzorca. Dostarczony więc sądowi przez obie strony niezmiernie obszerny materiał wynikający z prywatnych dokumentów obrazujących warunki, w jakich Bank działał na rynku kredytowym w ostatnich 18 latach, a także materiałów prasowych i wypowiedzi prawniczych, stanowiących wycinek

debaty publicznej dotyczącej tzw. kredytów frankowych, został zasadnie pominięty przez sąd okręgowy przy ustalaniu podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

W ocenie sądu apelacyjnego nie są też trafne zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten daje wyraz obowiązującej w procesie cywilnym zasadzie swobodnej oceny dowodów. Jej założenia sprowadzają się do przyjęcia, że ocena dowodów zgromadzonych w sprawie pod względem ich wiarygodności i mocy stanowi element dyskrecjonalnej władzy sądu. Jest jego podstawowym zadaniem, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego, przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95, LEX nr 1635264). Przy czym swoboda nie oznacza tu dowolności. W wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Aby więc skutecznie zarzucić sądowi naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i w konsekwencji dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, należy wskazać na takie słabości w zaprezentowanej ocenie zgromadzonych dowodów, które dyskwalifikują ją z uwagi na naruszenie zasad logicznego rozumowania; oparcie się na dowodach przeprowadzonych z naruszeniem zasady wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, bez uwzględnienia wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz uchybienie zasadzie bezpośredniości, a także uchybienie wymaganej od sędziego znajomości przepisów, doktryny i orzecznictwa oraz zaniechanie uwzględnienia aktualnych informacji dotyczących różnych faktów życia społecznego, wymogów ogólnej kultury prawnej, jak również znajomości systemu pozaprawnych reguł i ocen społecznych, do których odsyłają przepisy obowiązującego prawa.

W świetle powyższych założeń zarzuty podniesione w apelacji, a dotyczące błędnej jakoby oceny dowodów, które sąd okręgowy w rzeczywistości pominął, są oczywiście chybione. A w zakresie, w jakim dotyczą dowodów przyjętych przez sąd okręgowy za podstawę ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia, muszą być uznane za bezpodstawne. Z ich uzasadnienia wynika bowiem, że skarżący nie kwestionuje poczynionych przez sąd okręgowy ustaleń co do treści i struktury umowy zawartej przez strony oraz przebiegu faktów związanych z jej zawarciem, a swoje zarzuty dotyczące uchybień procesowych opiera na twierdzeniu, jakoby wbrew stwierdzeniom sądu, z zeznań powodów – prawidłowo ocenionych – nie wynika, by doszło do rażącego naruszenia ich interesu. Zdaniem skarżącego sąd okręgowy zaniechał też oceny spornych klauzul w kontekście pozostałych zapisów umowy. Jednak uzasadnienie zarzutów podniesionych w tym względzie skarżący ograniczył do zaprezentowania własnych ocen, które miałyby wynikać ze zgromadzonych dowodów i przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Taki sposób zakwestionowania ustaleń sądu okręgowego dotyczących okoliczności faktycznych sprawy oraz ocen dotyczących ostatecznego znaczenia tych okoliczności w kontekście żądania powodów wywiedzonego z art. 385¹ § 1 – 4 i art. 385² k.c. nie jest jednak wystarczający. Szczególnie, gdy sąd okręgowy rzeczowo odniósł się do twierdzeń i zarzutów pozwanego, prezentowanych w toku procesu w I instancji i powtórzonych jedynie w apelacji. Co więcej, orzeczenie uznające poszczególne zapisy spornej umowy za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. stanowi wynik, nie tyle ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, co zastosowania prawa materialnego. Stąd nie są trafne także zarzuty oparte na tezie, jakoby nieważność spornej umowy winna być wykazana przez powodów konkretnymi dowodami, a dla oceny legalności spornych klauzul niezbędne było zapoznanie się z treścią dokumentów dołączonych do odpowiedzi na pozew, nie dotyczących bezpośrednio spornej umowy. Taka ocena prawna zastrzeżona jest bowiem dla sądu i nie jest dopuszczalne, by w tym zakresie strona przeciwstawiała tej ocenie wypowiedzi przedstawicieli innych władz państwowych, nadzoru bankowego, czy uczestników debaty publicznej, dotyczącej tzw. „kredytów frankowych”. Nieważność umowy, która ma wynikać z wadliwości o której mowa w art. 385¹ § 1 k.c., nie wymaga też odrębnego dowodzenia, ponieważ ustalana jest w wyniku oceny przez sąd jej zapisów w świetle prawa materialnego, przy uwzględnieniu okoliczności, o których mowa w art. 385² k.c. Z tego względu nie jest zasadny zarzut naruszenia art.

278 k.p.c. Ocena legalności zapisów spornej umowy należy do wyłącznej kompetencji sądu i nie wymaga wiadomości specjalnych z zakresu bankowości.

Wbrew zarzutom apelacji, sąd okręgowy nie zaprzecza w swoich ocenach powszechnie znanym faktom dotyczącym zmienności i nieprzewidywalności rynkowych kursów walut. Ustala też, że powodowie mieli świadomość takiego działania rynku i brali je pod uwagę podejmując decyzję o zawarciu spornej umowy.

Sąd apelacyjny uznaje więc za niezasadne zarzuty naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów, dzieląc w całości ustalenia faktyczne dokonane przez sąd okręgowy i uznając poprzedzającą je ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego za prawidłową.

Wbrew zarzutom apelacji sąd okręgowy trafnie ustalił, że sporna umowa pozostawia pozwanemu pozbawioną kontroli ze strony kredytobiorców swobodę i dowolność w kształtowaniu kursów walut mających zastosowanie do umowy, co narażało ich na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji Banku w tym zakresie. Prawidłowości tej oceny nie zmienia bowiem to, że kwestie dotyczące ustalania i publikowania kursów regulował art. 111 Prawa bankowego oraz obiektywne mechanizmy działające na rynku międzybankowym. W świetle art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. kwestie związane z warunkami działalności Banku na rynku międzybankowym, zasadami finansowania przez Bank źródeł jego działalności, a także ze społecznym, politycznym i gospodarczym środowiskiem, w których Bank tworzył wzorce umów wykorzystywane w obrocie z konsumentami, nie należą do przesłanek współdecydujących o tym, czy zakwestionowane postanowienia umowy zawartej przez strony mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Powołane w art. 385² k.c. „okoliczności zawarcia umowy” muszą być objęte wolą i świadomością obu stron, w dacie jej zawarcia. W przeciwnym razie nie sposób uznać je za miarodajne dla oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami. Sąd okręgowy trafnie więc nie analizował powyższych kwestii podejmując badanie spornych klauzul, jako naruszających równowagę kontraktową stron. Być może miały one wpływ na przyjętą przez pozwanego politykę udzielania w roku 2004 kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego, nie decydują jednak o legalności sposobu ukształtowania wzajemnych stosunków stron spornej umowy kredytowej, przyjętych w jej zapisach. Tym bardziej, że nie były objęte treścią tej umowy i nie ma podstaw do przypisywania kredytobiorcy ich znajomości.

W konsekwencji, sąd apelacyjny uznał ustalenia faktyczne dokonane przez sąd I instancji za prawidłowe i przyjął je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Sąd okręgowy nie naruszył też art. 385¹ § 1 k.c. uznając sporne klauzule za niedozwolone, a w konsekwencji całą umowę za nieważną. Obecny dorobek orzecznicy dotyczący oceny zapisów „umów frankowych” zawieranych w latach 2004 – 2008 potwierdza trafność stwierdzenia, że umowy takie nie były co do zasady sprzeczne z art. 69 Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym w tamtych latach. Tezie tej nie zaprzecza jednak dokonana w tej sprawie indywidualna ocena legalności spornych klauzul indeksacyjnych. Co wydaje się oczywiste w sytuacji, gdy ustawodawca zdecydował o potrzebie udzielenia konsumentom ochrony w postaci przewidzianej w art. 385¹ – 385³ k.c. w ślad za powołaną przez sąd okręgowy Dyrektywą nr 93/13/EWG.

Sąd okręgowy trafnie uznał, że zakwestionowane przez powodów zapisy spornej umowy, wprowadzające mechanizm przeliczenia kwoty kredytu ze złotych na walutę obcą, a następnie nakazujące ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorców jako równowartości kwot ustalonych w walucie obcej – zarówno jako spłaty kapitału, jak i zapłaty odsetek, określają główne świadczenia stron. Kształtują one bowiem główne świadczenie kredytobiorców, którzy zobowiązali się do zwrotu wykorzystanego kredytu, nie tylko wraz z odsetkami i innymi opłatami, ale przede wszystkim w kwocie ustalonej na skutek indeksacji kwoty kredytu do (...) według mechanizmu wynikającego z umowy i regulaminu. Co więcej, także drugie z ich świadczeń – odsetki – spłacane miało być na rzecz pozwanego w kwotach wyliczanych według tego samego mechanizmu. Podobnie, jak świadczenie wynikające z tzw. spreadu, który należy zakwalifikować jako specyficzną dla tej umowy, dodatkową prowizję, a więc wynagrodzenie zastrzeżone na rzecz kredytodawcy – jedno z głównych świadczeń powodów na rzecz Banku. Przy czym, bez przeprowadzenia

przeliczeń wynikających z indeksacji nie było możliwe ustalenie kapitału i należności odsetkowych oraz spreadu, podlegających spłacie przez kredytobiorców w ramach realizacji ich podstawowego świadczenia wynikającego z umowy kredytowej, a więc ich głównych świadczeń na rzecz Banku. Zatem, klauzula indeksacyjna - ujęta jako całość - stanowiła element określający wysokość świadczenia strony powodowej. Skoro, stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, to obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji, klauzula indeksacyjna w całości odnosić się miała bezpośrednio do elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu frankowego, skoro wprost kształtowała wysokość świadczeń kredytobiorców, wynikających z tej umowy (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17 i z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18).

Sąd apelacyjny podziela też stanowisko sądu I instancji, że sporne postanowienia nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nie ma przy tym znaczenia to, że sami powodowie stwierdzili, że pojęcie kursu kupna i sprzedaży walut było dla nich zrozumiałe i jednoznaczne. Zarzut niejednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron (a w praktyce – świadczenia kredytobiorcy) wynika bowiem, nie z użycia w umowie pojęć niezrozumiałych, a z użycia mechanizmu odesłania do aktów pozaumownych, dokonywanych swobodnie przez kredytodawcę, mających jednak bezpośrednie znaczenie dla określenia sposobu ustalenia wysokości świadczeń obciążających kredytobiorców (Tabele kursowe), jak również z zastosowania mechanizmu indeksacji bez wystarczającego poinformowania konsumentów o jego specyfice i związanych z nim zagrożeniach.

W tym kontekście za doniosłe uznać należy ustalenia sądu okręgowego dotyczące sposobu i zakresu poinformowania kredytobiorców o zasadach działania tego mechanizmu oraz o ryzyku walutowym. Należy jednak odwołać się do wyroku TSUE z 20 września 2017 r. (C-186/16 A. B. R.), w którym stwierdzono, że „Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, o którym mowa w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować –potencjalnie istotne –konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie.” W ocenie sądu apelacyjnego, wbrew stwierdzeniom sądu I instancji, w sprawie niniejszej Bank nie udowodnił, by zrealizował ten właśnie, ciężący na nim obowiązek informacyjny.

W szczególności, na podstawie spornych zapisów nie sposób ustalić wysokość świadczeń, do spełnienia których zobowiązana będzie każda ze stron umowy. Sposób uregulowania w umowie treści klauzuli indeksacyjnej, decydującej de facto o wysokości zadłużenia podlegającego spłacie przez powodów w ciągu kolejnych kilkudziesięciu lat, uzasadnia stwierdzenie, że jej mechanizm przedstawiono w umowie sposób niejednoznaczny, a najistotniejsze elementy pozostawiono dowolnej, bo nie ograniczonej jednoznacznymi kryteriami, decyzji Banku, co stanowi oczywiste i rażące naruszenie zasady równowagi kontraktowej stron, kształtujące prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. A klauzule, które nie zawierają jednoznacznej treści i przez to pozwalają na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii tak bardzo istotnej dla konsumenta, jak wysokość i koszty zwracanego kredytu, są klauzulami niedozwolonymi.

Podpisane przez kredytobiorców oświadczenia oraz ich zeznania dotyczące świadomości ryzyka kursowego i zmiennej stopy oprocentowania są więc pozbawione doniosłości. W stosunkach między stronami spornej umowy bowiem pozwany jest profesjonalistą w bardzo szczególnej i wrażliwej branży - osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami

ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem środki powierzone pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym (art. 2 Prawa bankowego). Kredytobiorcy natomiast mieli status konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c. Status obu stron przystępujących do zawarcia umowy był więc oczywiście różny i pozbawiony równowagi. Oferując konsumentom produkt tak skomplikowany i ryzykowny, jak umowa o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej, pozwany zobowiązany był zatem przedstawić im w sposób dostępny i pełny informacje na temat warunków, w jakich sam działa, jak również możliwych w ciągu trwania umowy - obciążających go - ryzyk, a także wyjaśnić w sposób przystępny zasady działania umowy tego typu, z uwzględnieniem jej odmienności w porównaniu z umową kredytu udzielanego i spłacanego w walucie krajowej. Bez znaczenia jest więc to, czy w dacie podpisania umowy istniał odrębny przepis prawa, określający zakres wymaganych pouczeń. Obowiązek Banku w tym względzie wynikał bowiem z obowiązujących już wówczas w polskim porządku prawnym przepisów dotyczących ochrony konkurencji i konsumentów. W okolicznościach tej sprawy nie budzi zaś wątpliwości, że pozwany nie dostarczył powodom takich informacji. Zatem, choć niewątpliwie mieli oni co do zasady świadomość tego, że na przestrzeni czasu, na jaki sporna umowa została zawarta, kurs (...) może ulec zmianom, a z samej umowy niewątpliwie wynikało to, że Bank zastrzega sobie prawo pobierania spreadu przy każdej czynności związanej z indeksacją, nie sposób uznać, że pozwany zapewnił im dostęp do informacji pozwalających na realną ocenę nałożonego na nich ryzyka finansowego związanego z zawarciem takiej umowy. Co więcej, zebrany w sprawie materiał dowodowy (wyjaśnienia powodów) uzasadnia stwierdzenie, że byli przekonani o tym, jakoby oferowany im produkt był dla nich odpowiedni i korzystny. Przy czym obowiązek dysponowania wiedzą fachową i uczciwego wykorzystania jej w kontaktach z kontrahentem spoczywał na przedsiębiorcy. W kontaktach tych konsumenci nie byli obowiązani do podejrzliwości i czynienia założeń, że Bank zamierza wprowadzić go w błąd i celowo niedoinformować. Nie mieli też obowiązku weryfikowania udzielanych im przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwania w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności, czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych im informacji. Z zeznań powodów wynika właśnie, że zawierając sporną umowę działali w zaufaniu do Banku i jego pracowników, poprzestając na udzielonych im wyjaśnieniach i w dobrej wierze podpisując przedstawione dokumenty. Wbrew jednak zarzutom skarżącego, nie świadczy to o dysponowaniu wszechstronną wiedzą na temat nabywanego produktu, a o wprowadzeniu ich w błąd i stwarzaniu pozorów, jakoby zaoferowany im produkt był prosty i bezpieczny. W ten sposób jednak Bank naruszał również zasady uczciwej konkurencji (w stosunkach z bankami, które przestrzegały zasad ochrony konsumentów).

W konsekwencji, sporne zapisy umowy kredytowej, dotyczące mechanizmu indeksacji, choć określają główne świadczenia stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., co uzasadniało poddanie ich ocenie w świetle zasad określonych w art. 385¹ – 385³ k.c., a także uznanie ich za niedozwolone.

W tym zakresie sąd apelacyjny podziela ocenę zaprezentowaną przez sąd I instancji z tym uzupełnieniem, że zapisy dotyczące klauzuli indeksacyjnej są niedozwolone także i przede wszystkim z tego względu, że zostały zawarte w umowie bez wyjaśnienia kredytobiorcom ich rzeczywistego wpływu na sposób i możliwość realizowania przez nich umowy w toku kolejnych lat. Takie odniesienie się przez Bank do kontrahentów działających w zaufaniu do jego profesjonalizmu, a dysponujących jedynie wyobrażeniem o działaniu oferowanego im produktu, uzasadnia stwierdzenie, że zlekceważył ich prawa i bezpieczeństwo finansowe, przedkładając własny interes nad ich zaufanie do legalnie działającej instytucji kredytowej, a w konsekwencji naruszając też zasady konkurencji na rynku międzybankowym. Pod pozorem dostępnego i taniego kredytu oferował bowiem konsumentom – bez odpowiedniego uprzedzenia ich o tym - produkt niebezpieczny dla ich statusu majątkowego na przestrzeni kilkudziesięciu kolejnych lat.

Powyższe uzasadnia uznanie za niedozwolone postanowień wprowadzających mechanizm indeksacji, zasady wyznaczania kursów walut i zróżnicowania wysokości kursów przyjętych dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na (...), a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z (...) na PLN. Ich wadliwość wynika bowiem stąd, że kredytobiorcy zobowiązali się wprawdzie zwrócić wykorzystaną kwotę kredytu wraz z odsetkami i opłatami, lecz rzeczywista suma odpowiadająca wymaganemu świadczeniu w PLN miała być ustalana według zasad jednostronnie wyznaczanych przez Bank, poza jakąkolwiek kontrolą kontrahentów. Przedstawioną w tym względzie przez sąd okręgowy ocenę

zapisów dotyczących bankowej Tabeli kursów walut sąd apelacyjny w całości podziela. Przy czym bez znaczenia pozostaje to, czy Bank posiadał wewnętrzne regulacje w tym względzie oraz wymagania związane z działaniem na rynku międzybankowym i ich przestrzeganiem, skoro pozostawały one poza zapisami umowy, a więc poza kontrolą i świadomością kredytobiorców. A klauzule, które nie zawierają jednoznacznej treści i przez to pozwalają na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii tak bardzo istotnej dla konsumentów, jak wysokość i koszty zwracanego kredytu, są klauzulami niedozwolonymi.

Jak też trafnie uznał sąd okręgowy, pozbawione doniosłości są twierdzenia pozwanego dotyczące sposobu wykorzystywania przez niego uprawnień wynikających z umowy, a także to, czy i jakie możliwości skorzystania z przewalutowania powodowie mieli w rzeczywistości. Kwestie te dotyczą bowiem tego, w jaki sposób strony wykonywały umowę, która ostatecznie okazała się nieważna. Sporne zapisy podlegają zaś ocenie według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). Nawet więc rzetelne względem kontrahentów działanie Banku nie ma znaczenia w sytuacji, gdy zapisy zawarte w umowie uchybiają zasadom równowagi kontraktowej stron.

Zarzuty apelacji w tej części uzasadnione zostały przez skarżącego poprzez ponowne odwołanie się do niespornej przecież tezy o legalności kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz do twierdzenia, że kredyt frankowy był znacznie korzystniejszy dla konsumentów, niż złotowy, co miałyby przesądzać o tym, że sporna umowa nie narusza rażąco ich interesów. Rozumowanie to jest jednak oczywiście nietrafne w sytuacji, w której ocenie sądu podlega konkretna umowa zawarta przez strony, zaś skarżący dokonuje porównania abstrakcyjnie ujętego odniesienia kredytu do waluty obcej z warunkami bliżej nie sprecyzowanego kredytu złotowego.

W sprawie niniejszej nie ma też znaczenia, czy rzeczywiście kredyt odniesiony do waluty obcej był i jest co do zasady korzystniejszy dla powodów od zwykłego kredytu złotowego. Co więcej, twierdzenie takie nie nadaje się do weryfikacji. Przedmiotem sporu była bowiem konkretna umowa podpisana przez strony, oceniana incydentalnie, według stanu na datę jej zawarcia, przy użyciu kryteriów odpowiadających wymogom art. 385¹ § 1 i 3 k.c. oraz art. 385² k.c. W sytuacji też, gdy abuzywność spornych klauzul wynika stąd, że wprowadzają do umowy niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez Bank kursów waluty, pozostawiający mu swobodę decyzyjną w kwestii dotyczącej szeroko rozumianych kosztów kredytu, jakie mieli ponieść kredytobiorcy, pozbawione doniosłości są zarzuty apelacji dotyczące błędnego ustalenia przez sąd okręgowy zakresu ryzyka Banku związanego z faktem zawarcia umowy kredytu indeksowanego. Ostatecznie bowiem to nie nierównomierny rozkład ryzyka między stronami zadecydował o abuzywności spornych klauzul, a brak rzetelnego poinformowania konsumentów o ich ryzyku oraz sformułowanie umowy w sposób przyznający Bankowi uprawnienie do arbitralnego określania wysokości ich świadczeń.

W tej ostatniej kwestii sąd okręgowy nie uchybił zasadom wykładni oświadczeń woli i trafnie uznał, że zawarty w umowie i regulaminie opis stosowanych przez Bank Tabel kursów nie odwołuje się do jakichkolwiek obiektywnych i poddających się weryfikacji kryteriów ich ustalania. Pozostawiają one Bankowi nieograniczoną swobodę wyboru, nie tylko kursów, lecz również ich wpływu na wartości ustalone w Tabeli. Wywody apelacji dotyczące prawidłowego rozumienia tych zapisów odwołują się zaś do sposobu, w jaki Bank w praktyce realizował swoje uprawnienie, co w tej sprawie pozbawione jest doniosłości.

Powyzsze czyni niezasadnymi podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. oraz przepisów regulujących zasady wykładni oświadczeń woli i sposobu wykonywania zobowiązań.

Sąd apelacyjny stoi też na stanowisku, że skoro postanowienia dotyczące klauzuli indeksacyjnej określają główne świadczenia stron, ich bezskuteczność uzasadnia stwierdzenie nieważności spornej umowy. To, że w świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą one kredytobiorców, przesądza bowiem o upadku umowy, jaką strony zamierzały zawrzeć. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. wydanym w sprawie V CSK 382/18, w ślad za Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w takiej sytuacji stwierdzenie abuzywności klauzuli ryzyka walutowego jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy w stosunku do zamierzonej, że jej utrzymanie nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością). Podobne stanowisko prezentuje także

Sąd Najwyższy w orzeczeniach wydanych w sprawach III CSK 159/17 i I CSK 242/18. A w sprawie niniejszej nie budzi wątpliwości, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu waloryzowanego walutą obcą ((...)), a nie innego kredytu, w tym walutowego lub w PLN. Skoro postanowienia umowy określające rodzaj kredytu i główne świadczenia kredytobiorcy okazały się abuzywne, a przez to nie wiążą stron, umowa, którą zamierzały zawrzeć została zniweczona. Nie jest więc zasadny zarzut naruszenia art. 69 i art. 76 Prawa bankowego oraz art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. (wg stanu prawnego na dzień zamknięcia rozprawy) w zw. z art. 3 k.c. oraz w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 65 § 2 k.c. poprzez stwierdzenie nieważności umowy.

W ocenie sądu apelacyjnego także pogląd sugerujący rozważenie przez sąd utrzymania w mocy umowy kredytu „okrojonej” o klauzulę waloryzacyjną, nawiązujący do stanowisk zawartych w wyrokach Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r. (III CSK 159/17); z 9 maja 2019 r. (I CSK 242/18), z 29 października 2019 r. (IV CSK 308/18) i z 27 listopada 2019 r. (II CSK 483/18), nie zasługuje na akceptację. Orzeczenia te bazowały bowiem na stanowisku, że postanowienie umowy kredytu, zawierające uprawnienie banku do przeliczenia sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej, nie dotyczy świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ § 1 zdanie drugie k.c. Sąd apelacyjny odrzuca jednak ten pogląd. W konsekwencji, zaakceptowanie z jednej strony aktualnie jednolitej linii orzeczniczej Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego, opartej na tezie, że klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy, gdyż odnoszą się do elementów przedmiotowo istotnych kredytu bankowego, a zatem do oddania i zwrotu sumy kredytowej i wysokość tej sumy wprost kształtują, pozostaje w sprzeczności z przyjęciem, że wyeliminowanie tego mechanizmu pozwala na zachowanie tożsamości umowy w ramach essentialii negotii. Uznanie więc, że usunięcie klauzuli indeksacyjnej nie prowadzi do przekształcenia umowy w kontrakt o odmiennej istocie i charakterze, klóci się z jednoczesnym przypisaniem tej klauzuli cech warunku określającego podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i z tego względu ją charakteryzującego (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 30 kwietnia 2014 roku w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50, z dnia 26 lutego 2015 roku w sprawie C-143/13, B. M. i I. M. przeciwko S.C. (...) (...) pkt 54, z dnia 23 kwietnia 2015 roku w sprawie C-96/14, J.-C. H. przeciwko (...) SA, pkt 33, dnia 20 września 2017 roku, w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35). Za takie uznawane są właśnie postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy - konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej: z dnia 20 września 2017 roku, w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37, z dnia 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) (...) K. Z.. przeciwko T. I. i E. K., pkt 68, z dnia 14 marca 2019 roku, w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) (...) Z., pkt 48, z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 44 i Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18).

W ocenie sądu apelacyjnego przyjęcie poglądu, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji (stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określającego sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego) identyfikują główne świadczenie kredytobiorcy, jest wystarczające do wykazania tezy, że ze względów prawnych sporna umowa po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień nie może obowiązywać. Usunięcie z umowy zapisów określających główne świadczenia stron prowadzi bowiem do jej nieodwracalnej, poważnej deformacji.

Nie można także zgodzić się z koncepcją, że łączenie stopy (...) z kredytem złotowym, choć nietypowe, jest konstrukcyjnie dopuszczalne. Po pierwsze, takie rozwiązanie nie występuje w obrocie prawnym, gdyż stanowi zaprzeczenie sprzężenia pomiędzy wskaźnikiem (...), a zmianami kursu waluty, decydującymi o wysokości kapitału. Po drugie, unieruchomienie kwoty kredytu na skutek usunięcia klauzuli indeksacyjnej zaburza ten mechanizm w zestawieniu z pozostawionym całkowicie nieadekwatnym do tej sytuacji zmiennym oprocentowaniem (...), prowadząc do rozwiązań, nie tylko nie objętych nawet hipotetyczną wolą stron, ale przede wszystkim obiektywnie prawnie i ekonomicznie wadliwych (przy wskaźniku (...) ujemnym i wyższym niż marża następuje zmniejszenie kapitału złotówkowego). Taką umowę należy więc ocenić, jako twór całkowicie sztuczny - niespotykany i nieuzasadniony z punktu widzenia prawnego, jak i ekonomicznego.

Jeśli natomiast chodzi o przeszkody faktyczne i techniczne utrzymania umowy, to w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej badaniu podlega jedynie to, czy utrzymanie umowy jest prawnie możliwe, co musi zostać zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia (por. wyrok z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko (...), pkt 39 i powołane w nim orzeczenia). Zgodnie z punktem 4.3.2 zawiadomienia Komisji Europejskiej - Wytycznych dotyczących wykładni i stosowania dyrektywy Rady w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich z dnia 27 września 2019 roku (Dz.U. UE (...), nr 323, s. 4 i n) to, czy możliwe jest dalsze obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku umownego, wymaga „oceny prawnej na podstawie obowiązującego prawa krajowego.” Jak zaś trafnie uznał sąd I instancji, w polskim systemie prawa materialnego nie ma przepisów o charakterze dyspozytywnym, w świetle których taki stosunek prawny może trwać nadal.

Nie jest w szczególności uzasadnione twierdzenie, jakoby dopuszczalne było dokonanie wykładni oświadczeń woli stron przy uwzględnieniu art. 358 § 2 k.c., skoro nie istniał on wówczas (w dacie podpisania umowy, będącej również datą zaistnienia bezskuteczności spornych klauzul) w obrocie i jego dyspozycja nie odnosi się do sytuacji istniejącej w sprawie niniejszej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 ust. ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mającego charakter ogólny, którego ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 Prawa wekslowego z uwagi na dedykowanie jego stosowania do zobowiązań wekslowych. Skarżący nie wykazał też w toku procesu, by podpisując umowę strony uwzględniały rozwiązania przyjęte w innych aktach prawnych lub bliżej nie określone, „obowiązujące” obyczaje i praktyki. Nie jest też zrozumiałe, jakie zasady współżycia społecznego, miały zdaniem skarżącego, wchodzić w skład spornej umowy w miejsce postanowień abuzywnych. Wywody apelacji w tej części mają więc charakter jedynie spekulacji myślowych, które nie mogą się ostać po poddaniu ich weryfikacji w świetle dowodów zgromadzonych w toku procesu, a także twierdzeń samego pozwanego, który broniąc się przed żądaniem powodów zaprzeczał abuzywności postanowień umowy, a więc czuł się związany nimi, nie zaś zasadami, które obecnie stara się wywieść z norm generalnych.

Nie sposób też uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. Przepis ten służy utrzymaniu umowy, której niektóre jedynie zapisy nie wiążą konsumenta, nie zaś konstruowaniu innej umowy, w miejsce tej, którą strony zamierzały zawrzeć. Zaprezentowana w apelacji teza o obowiązku sądu „utrzymania umowy” w sytuacji, gdy brakuje w niej postanowień dookreślających sposób spełnienia świadczenia przez kredytobiorców, jest w świetle art. 385¹ § 2 k.c. całkowicie bezpodstawna. Zasada związania stron postanowieniami umowy, które nie zostały uznane za niedozwolone, nie jest bowiem równoznaczna z możliwością „skomponowania” jej treści z użyciem dowolnie dobranych przepisów prawa materialnego, czy bliżej nie określonych obyczajów. W tej kwestii sąd okręgowy nie sprzeniewierzył się też zasadom określonym w Dyrektywie 93/13/EWG.

Sąd apelacyjny podziela zatem zaprezentowaną przez sąd okręgowy ocenę spornych zapisów umowy, dotyczących indeksacji, w świetle art. 385¹ – 385³ k.c. Przy czym ta część aktywności orzeczniczej sądu, która prowadzi do ustalenia, iż postanowienia umowne dotyczące indeksacji są niedozwolone i w konsekwencji nie wiążą powodów będących konsumentami, nie wynika z oceny dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., a z zastosowania przepisów prawa materialnego. Nie sposób też uznać, jak postuluje skarżący, że strony pozostają związane umową w pozostałym zakresie, zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. Przepis ten służy utrzymaniu umowy, której niektóre jedynie zapisy nie wiążą konsumenta, nie zaś konstruowaniu innej umowy, w miejsce tej, którą strony zamierzały zawrzeć. Zaprezentowana w apelacji teza o obowiązku sądu „utrzymania umowy” w sytuacji, gdy brakuje w niej postanowień dookreślających sposób spełnienia świadczenia przez kredytobiorcę, jest w świetle art. 385¹ § 2 k.c. całkowicie bezpodstawna. Zasada związania stron postanowieniami umowy, które nie zostały uznane za niedozwolone, nie jest bowiem równoznaczna z możliwością „skomponowania” jej treści z użyciem dowolnie dobranych przepisów prawa materialnego, czy bliżej nie określonych zwyczajów.

Nie są więc uzasadnione podniesione w apelacji Banku zarzuty naruszenia przez sąd okręgowy w tym zakresie przepisów prawa materialnego, szczególnie że część z nich ferowana jest z całkowitym ominięciem istoty zastosowanych w tej sprawie instytucji służących ochronie konsumentów w relacjach z przedsiębiorcami. Apelujący odwołuje się do sposobu wykonywania umowy przez strony, a tezę o równowadze kontraktowej stron uzasadnia opisem zasad działania rynku międzybankowego i nieweryfikowalną tezą o tym, jakoby tzw. kredyt frankowy miał być korzystniejszy dla konsumentów od kredytu złotówkowego. Feruje też postulat utrzymania umowy nawet w sytuacji, gdy jej zapisy określające główne świadczenia konsumentów mają charakter postanowień niedozwolonych w świetle art. 385¹ § 1 k.c. i go nie wiążą, nie dostrzegając, że ich eliminacja prowadzi do niedopuszczalnego zniekształcenia charakteru stosunku prawnego, który strony zamierzały nawiązać.

Należy też podkreślić, że spór rozstrzygany w tej sprawie dotyczy stosunków powodów z Bankiem, wynikających z faktu sprzeniewierzenia się przez Bank obowiązkowi oferowania konsumentom umów zgodnych z dobrymi obyczajami i nie naruszających ich interesów w sposób rażący. Żądania powodów zmierzają więc do przywrócenia sprawiedliwej równowagi w ich stosunkach z Bankiem, a przez to nie mogły być postrzegane, jako zagrażające „sprawiedliwości społecznej” i w pełni zasługiwały na uwzględnienie.

Jak też trafnie uznał sąd I instancji, w sytuacji zaś upadku spornej umowy prowadzącego do jej nieważności z datą jej podpisania, kwestia abuzywności zawartych w niej zapisów dotyczących ubezpieczeń – pomostowego i niskiego wkładu własnego – pozbawiona jest doniosłości (choć sąd apelacyjny podziela ocenę sądu I instancji). Zapisy te stanowią bowiem integralną część umowy kredytowej, dotyczącą zabezpieczenia udzielonego kredytu. Nieważność umowy równoznaczna jest więc także z ich nieważnością.

W konsekwencji, sąd I instancji trafnie badał zgłoszone przez powodów żądania zapłaty w świetle art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Sąd apelacyjny podziela też jego pogląd, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie są dłużnikami Banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też Sąd Najwyższy w uchwale z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Pogląd ten znajduje obecnie oparcie w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej. Wynika on z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. I tak kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. Przy tym możliwe jest wzajemne potrącenie świadczeń. Do tego wymagana jest jednak wola obu lub jednej strony, która musi wyrazić się oświadczeniem o potrąceniu. Skorzystanie z zarzutu potrącenia zależy od woli stron, a nadto w obecnym stanie prawnym jest obwarowane dodatkowymi wymogami, o których mowa art. 203¹ k.p.c.

Roszczenia powodów nie niweczy również przywołany przez pozwanego art. 409 k.c. Skoro bowiem nieważność umowy jest skutkiem jej konstrukcji narzuconej przez pozwanego, to nie może być mowy o braku konieczności liczenia się z obowiązkiem zwrotu. Niezależnie od powyższego, okoliczności przytaczane przez pozwanego nie prowadzą do wniosku o bezpowrotnym zużyciu korzyści – nie może być o nim mowy w przypadku świadczenia pieniężnego spełnionego nienależnie na rzecz przedsiębiorcy, którego istotą działalności jest obrót pieniędzmi. Nie sposób też postawić znaku równości między zużyciem, czy utratą wzbogacenia (które w tym przypadku nie nastąpiło bezproduktywnie), a obracaniem przez bank środkami pozyskiwanymi od kredytobiorców w ramach świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. Również zasady współzycia społecznego nie mogą, w zwykłych okolicznościach, uniemożliwiać zwrotu konsumentowi odzyskania świadczeń spełnionych przez niego w wykonaniu nieważnej umowy. Nie sposób więc podzielić stanowisko Banku, jakoby roszczenie powodów zniweczył fakt spełnienia się okoliczności wskazanych w art. 411 pkt 1 i 2 k.c. Sąd okręgowy trafnie bowiem uznał, że powodowie spełniali świadczenie w wykonaniu umowy, która okazała się nieważna. Zatem nie ma podstaw, by przypisać im nadużycie prawa w stosunkach z Bankiem, skoro domagają się jedynie zwrotu świadczenia spełnionego na jego rzecz bez podstawy prawnej. Natomiast rozważanie „uczciwości” żądań powodów w konfrontacji z sytuacją innych

osób uczestniczących w obrocie jest bezprzedmiotowe, skoro nie one były stroną stosunków prawnych, z których powodowie wywodzą swoje uprawnienie do żądania od pozwanego zapłaty.

Sąd apelacyjny podzielił też, choć z nieco odmiennym uzasadnieniem, ustalenia sądu I instancji dotyczących daty wymagalności świadczenia należnego powodom. Zgodnie bowiem z uchwałą Sądu Najwyższego podjętą w sprawie III CZP 6/21, mającą moc zasady prawnej: „Jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna.” Chwilę tę dla obu stron wyznacza zaś zasada, że choć niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, to jednak może on udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną. W sprawie niniejszej zaś wystąpienie przez powodów z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu jest równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy ponieważ towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumentów, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji i wyraźną odmowę potwierdzenia klauzuli oraz sprzeciw co do udzielenia im ochrony przed konsekwencjami całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy.

Równocześnie, jak trafnie uznał sąd I instancji, nie jest zasadny podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia nie ma bowiem charakteru okresowego, a stało się wymagalne dopiero z chwilą złożenia przez konsumentów jednoznacznego oświadczenia potwierdzającego wolę podtrzymania żądania restytucyjnego (co zostało już jednoznacznie przesądzone w orzecznictwie).

Po uwzględnieniu apelacji w zakresie pkt 4 zaskarżonego wyroku, uznając ją za pozbawioną podstaw faktycznych i prawnych w pozostałej części, sąd apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c. oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego zgodnie z zasadą ustanowioną w art. 100 zd. 2 k.p.c. (przy przyjęciu, że pozwany uległ powodom w postępowaniu apelacyjnym – co do meritum sprawy - w całości).

Ksenia Sobolewska - Filcek